

# REPUBLIKA

Rok I | ŁÓDŹ CZWARTEK 14 STYCZNIA 1926 r.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY

№ 14

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49  
GODZINY PRZYJĘC REDAKCJI 6-7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.  
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

## Polscy i zagraniczni fachowcy

ustalą plan naszej gospodarki państwowej.

Warszawski sprawozdawca parlamentarny „Il. Republiki” (L.) telefonuje:

U marszałka Rataja odbyło się wczoraj po południu konferencja, w której wzięli udział następujący przedstawiciele stronnictw koalicyjnych: pos. Głabiński (ZLN), Barlicki i Ziemiński (PPS), Holecxa (Ch. D.), Dąbski (Piast) i Popiel (NPR.)

Na konferencję przybył premier Skrzyński, który w blisko godzinnym przemówieniu uzasadniał potrzebę ustalenia planu gospodarki państwowej.

Opracowanie tego planu ma być powierzony nie tylko rzeczoznawcom polskim, ale też do współpracy mieliby być zaproszeni wybitni fachowcy zagraniczni.

W dyskusji jaka się rozwinęła po przemówieniu premiera, głos zabierali posłowie Głabiński i Barlicki, którzy akceptowali projekt, przedstawiony przez szefa rządu.

## Kary za zwłokę nie będą tymczasem podniesione.

Interpelacja po Steigerowskiej na posiedzeniu sejmowym.

Spraw. parl. „Il. Republiki” telefonuje:

Na wczorajszym posiedzeniu senatu odrzucono ustawę, wniesioną przez rząd, o upoważnieniu ministra skarbu do podwyższenia kar za zwłokę od zaległości w podatkach bezpośrednich.

Pod koniec posiedzenia poseł Krzyżanowski (klub pracy) wniósł interpelację podpisaną przez członków klubu pracy, koła żydowskiego, PPS i „Wyzwolenia” w sprawie nadużyć inspektora policji Lukomskiego, prokuratora Maliny, sędziego Rudki i aplikanta Piotrowskiego w związku z procesem Steigera we Lwowie.

## Wyższym uczelniom polskim grozi zamknięcie.

Z Warszawy donoszą nam:

Obradujący w Warszawie rektorzy wyższych uczelni w Polsce powzięli szereg uchwał w sprawie zamierzonych przez skarbnik budżetowych.

Redukcje te grożą prosto zamknięciem wyższych szkół, gdyż już obecnie brak jest im opłaty, zalegają w opłacie za światło i wodę.

Zbliża się chwila, kiedy siłą rzeczy wykłady będą musiały być zawieszane.

Wobec tego konferencja rektorów postanowiła przedstawić grozę położenia czynnikiem miarodajnym w całej na tej prawdzie.

## Prezes Linde nie uciekł. Cenzilwie czeka na kryminał.

Warszawski sprawozdawca parlamentarny „Il. Republiki” (L.) telefonuje:

Od kilku dni obiegają stolice alarmujące wiadomości o ucieczce zagranicę po stanowieniu w stan oskarżenia b. prezesa PKO, p. Lindego.

Źródła kompetentne pogłosce tej całkowicie zaprzeczają. P. Linde jest w Warszawie dochodzenie przeciwko niemu jest na ukończeniu i już w najbliższych dniach sprawa oddana będzie prokuratorowi.

## Nowy sklepik p. Dąbskiego

będzie chwilowo szedł pod chłopską firmą Waleron i S-ka.

**Wobec liczebnego zmniejszenia się „Wyzwolenia” pos. Poniatowski zrzekł się godności wicemarszałka, do której, według klucza, pretendować może obecnie koło żydowskie.**

Warszawski sprawozdawca parlamentarny „Il. Republiki” (L.) telefonuje:

Po onegdajszej ruchawce wczoraj w sejmie panowała absolutna cisza. Praca parlamentarna szła zwykłym trybem. Pracowały komisje, obradował starszy senat, a u marszałka Rataja odbyło się zebranie poselskie w sprawach gospodarczych.

Gdzie nie gdzie tylko w zacisza klubowym, lub w jakimś ciemnym zakamarku kuliarów, brzmiały jeszcze echa onegdajszych przebiegów.

Przedewszystkiem więc nowe stronnictwo para Dąbskiego objęło w posiadanie lokal klubowy i rozpoczęło urzędowanie pod przewodnictwem swego prezesa posła Walerona (p. Dąbski, inteligent, usunął się chwilowo na drugie plany, stał się stanowisko wiceprezesa, zastrzegając sobie odpowiednią godność po połączeniu się z grupą Bryla, gdyż obecnie nie chce drażnić chłopów).

Otóż pierwszą pracą nowego klubu, który już zdążył wywieścić na drzwiach

swego lokalu szyldzik, że tu, a nie gdzie indziej mieści się klub stronnictwa chłopskiego, było wezwanie, wystosowane do „Wyzwolenia” o rozrachunek.

Podobne żądania w dziejach parlamentaryzmu polskiego niema precedensu, to też wywołało ono ogólne zdumienie.

Kto z czego miałby się wyliczać dąbszczakom?

Czy może chcieli wziąć z sobą połowę klubowego Remingtona, bo przecież meble są własnością sejmu?

Co do spraw pieniężnych, to lepiej było o nich nie wspominać, bo jakby przyszło do rozrachunków, to chwilowo nie wymieniamy nazwisk kilku z tych panów, którzy dziś z całą bezczelnością żądają obliczeń, grubo zalega w kasie stronnictwa.

O tych paru tysiącach złotych będzie jeszcze głośnie.

Tak się przedstawia materialna strona wezwania.

Przyjrzyjmy się teraz moralnej. Otóż panowie z pod znaku Walerona

Dąbskiego warcholstwo swa traktują po kupiecku, a ugrupowania sejmowe są dla nich widocznie czemś w rodzaju „Związku harszłowego rolników polskich”, gdzie p. Dąbski był kiedyś czynnym członkiem.

Prostu pomieszanie ideologii politycznej z praktykami handlowymi.

Przy najlepszych więc nawet chęciach trudno jest dodatnio scharakteryzować pierwszy dzień działalności nowego stronnictwa chłopskiego.

Z innych spraw, dotyczących rozłamu, podkreślić należy stanowisko wicemarszałka Poniatowskiego, który oświadczył wczoraj swemu klubowi, że zrzekł się swej godności wicemarszałka.

Jednakże klub postanowił inaczej.

Posel Poniatowski na stanowisko wice marszałka został wybrany przez większość poselską, o ile więc ta sama większość uzna, że godność ta należy się obecnie liczniejemu klubowi (tym razem koło żydowskiemu) wówczas „Wyzwolenie” zrzeknie się tego stanowiska.

## Wiafoburcze sojusze fałszerzy 1000-frankówek.

**Prof. Cuza za zgodą rumuńskiego następcy tronu oddawał Temeszwar za królestwo Siedmiogrodu.**

*Za 6 tygodni zaarrestowani złoczyńcy staną przed sądem.*

### PROPOZYCJE PROF. CUZY.

Wiedeń, 13 stycznia

Polska Agencja Telegraficzna.

„Neue Freie Presse” podaje z Budapesztu: W sprawie aresztowania w poglągu pośpiesznym między Budapesztem a Czerniowcami rumuńskiego profesora Cuzy, dowiadujemy się, że aresztowanie to miało tła polityczne i pozostaje w związku z aferą fałszywych banknotów fiancuskich.

Przed niedawnym czasem odbyło się w Budapeszcie w obecności Cuzy, Erhardta austriackiego monarchisty dr. Salliera, zebranie, na którym Cuza zaproponował utworzenie oddzielnego królestwa Siedmiogrodu z rumuńskim następcą tronu na czele. Wzajemnie za udzielenie pomocy wojskowej, Cuzy obiecał odstąpić Węgrom Arad i Temeszwar.

Do planów tych przyłączyła się grupa monarchistów austriackich oraz z pośród bawarskich monarchistów zwolennicy następcy tronu Rupprechta.

„Neue Freie Presse” dodaje, że abdykacja rumuńskiego następcy tronu nie ma nic wspólnego ze sprawami erotycznymi. Powodem rezygnacji miał być rze komy fakt, że następcą tronu był wtajemniczony w plany polityczne prof. Cuzy.

### ZAMACH NA WĘGRZECH

Budapeszt, 13 stycznia

W dniu wczorajszym gmach więzienny, w którym znajdują się aresztowani fałszerze, był obstawiony silnym kordonem policji, wojska i żandarmerji. Zarządzenia te były wywołane wiadomościami, które rząd otrzymał, że nocy ubieg-

łej na tajnym posiedzeniu organizacji monarchistycznej - terrorystycznej postanowiono dokonać zamachu stanu, połączonego z uwolnieniem z więzienia wszystkich aresztowanych w związku z aferą.

### SAMOBÓJSTWO KS. LICHTENSTEINA.

Wiedeń, 13 stycznia

Agencja Wschodnia.

Prasa wiedeńska donosi, iż samobójstwo księcia Aleksandra Lichtensteina stoi w związku z aferą fałszowania banknotów na Węgrzech.

Pisma stwierdzają, że księżę Alexander był mężem zaufania monarchistów austriackich.

### NIEWYGODNY KOMUNIKAT

Wiedeń, 13 stycznia

Agencja Wschodnia.

Urzednicy francuscy, którzy brali udział w śledztwie w sprawie afery węgierskiej, zamierzają ogłosić komunikat, opisujący szczegółowo postępy śledztwa.

Według doniesień pism wiedeńskich, zapowiedź ta wywołała na Węgrzech silne poruszenie. Według doniesień, rząd węgierski czynił starania, aby komunikat ten się nie ukazał, gdyż skompromitowałby on szereg osób z rodziny regenta Horthy'ego.

### LITANJA PRZESTĘPSTW

Budapeszt, 13 stycznia

Polska Agencja Telegraficzna.

O ile prokuratorja państwowa nie będzie się domagała prowadzenia nowych dochodzeń, to sprawa fałszowania banknotów frankowych będzie się mogła odbyć za 6 tygodni.

Obwinieni mają być postawieni w stan oskarżenia za popełnienie następujących przestępstw: fałszowanie pienię-

ędzy, namawianie do fałszowania pieniędzy, rozpowszechnianie fałszywych pieniędzy, fałszowanie dokumentów, ze względu na posługiwanie się fałszywymi paszportami, wreszcie oszustwo z powodu lombardowania 150 sztuk fałszywych banknotów 1000 fr.

### ZAMEK WINDISCH - GRAETZA BĘDZIE ZASEKWESTROWANY.

Budapeszt, 13 stycznia

Polska Agencja Telegraficzna.

W zamku Sarospatak, posiadłości Windisch - Graetza, czynione są przygotowania do sekwestru. Zarząd zamku i majątku czyni spisy inwentarza i nieruchomości. Zamek składa się z 100 sal, napełnionych cennymi dywanami i dziełami sztuki. Wszystko to jest ocenione na 30 miliardów koron węgierskich. Posiadłości księcia mają wartość 50 miliardów koron. Jednakże większa część jest już zasekwestrowana za długi. Egzekutorzy sądowi byli codziennymi gośćmi w zamku Sarospatak.

### MALA ENTENTA „WSZECHSTRONNIE OŚWIETLA”.

Praga, 13 stycznia

Polska Agencja Telegraficzna.

„Prager Tageblatt” ogłasza oświadczenie kompetentnych kół politycznych w sprawie fałszywych tysiącfrankówek. Z oświadczenia tego wynika, iż wymiana poglądów pomiędzy Pragą, Białogrodem i Bukareszttem niema na celu spowodowania akcji bezpośredniej przeciwko Węgrom, lecz że chodzi tu wyłącznie o wszechstronne wyświeślenie sprawy. Niemniej stanowić będzie ona jeden z główniejszych punktów porządku dajęnego konferencji Małej Ententy, która według wszelkiego prawdopodobieństwa zbierze się w końcu lutego w Bled.



# Handel marszałkiem Piłsudskim.

Komendant uważa ustawę o organizacji najwyższych władz wojskowych za niecną i szkodliwą robotę, przy której udaremnił jego powrót do armii nawet przy istnieniu najwyższego niebezpieczeństwa dla państwa.

Wczorajszy „Kurier Poranny“ zamieścił następujący list marszałka Józefa Piłsudskiego do redaktora tegoż pisma:

Szanowny Panie Redaktorze!

W piśmie Pańskim, jak prawdopodobnie i w innych dziennikach, został umieszczony komunikat Pol. Aj. Teleg. o tem, jak „obok innych spraw bieżących“ Komitet polityczny „postanowił, aby p. prezes rady ministrów zwrócił się do p. marszałka sejmu z prośbą o przyspieszenie prac sejmu nad projektem ustawy o naczelnym władzach wojskowych“.

Wedle tego komunikatu decyzja taka jest w związku z zapytaniem jednego z pp. ministrów, zgłoszonym do p. prezesa rady ministrów w sprawie „ewentualnego powrotu do służby czynnej marszałka Piłsudskiego“.

Wobec powyższych urzędowych e-nuncjacji, spieszę z publicznym wyjaśnieniem, gdyż jestem już z mnóstwa stron zasypywany pytaniami o mój „zmienny stosunek“ do sprawy ustawy o naczelnym władzach wojskowych. Specjalnie przykre mi są pytania wielu moich kolegów z wojska, z którymi spędziłem tyle czasu ongiś we wspólnej służbie na wojnie. Wielu wydać się bowiem może, że traktowano ze mną osobiście przedtem, nim na „ko mitecie politycznym“ — podkreśliam umyślnie ten termin — radzono nad powrotem moim do służby czynnej na pod stawie zgody mojej na ustawę o najwyższych władzach wojskowych.

Nie mogę więc nie zaznaczyć, że

powyżej wspomniany komunikat nie wspólnego ze mną nie ma i że nie zmieniłem w niczem swego zdania co do ustawy o najwyższych władzach wojsko-

wych. Uważam tę ustawę dziś, jak i dawniej, za niecną robotę, szkodliwą nie dla wojska jedynie, ale i dla państwa. — w stosunku zaś do mnie oso-

biście za wyraźny sposób powiedzenia, że marszałek Piłsudski nie wejdzie do wojska nigdy, nawet przy najwyższym zagrożeniu istnienia samego państwa.

Wynika to jasno ze wszystkich moich wypowiedzi publicznych i oficjalnych zarówno w stosunku do ustawy o naczelnym władzach wojskowych, jak i do jej autora, p. Sikorskiego.

Nadto nie mogę nie wyrazić swego zdziwienia, że p. prezes rady ministrów — pomimo moich ostrzeżeń, aż nadto wyraźnych, wypowiedzianych przy początku ubiegłego kryzysu i ostrzeżeń, wyrażonych w obecności p. prezesa rady ministrów przy składaniu p. prezydentowi Rzeczypospolitej mego drugiego oświadczenia — oddał, bez porozumienia się ze mną, na co najoczywściej miał dosyć czasu, moją osobę na to, co nazwałem przy nim „handel politycznym marszałkiem Józefem Piłsudskim“.

Jest to jeszcze jeden objaw zwyczajów i obyczajów politycznych w Polsce co do których mogę powiedzieć tylko to, że gdy się kto skarży na złą konstytucję u nas, to śmiało dodawać może że jeszcze złą konstytucję wytrzymać można, ale złych i znacznie gorszych, niż złą konstytucję, obyczajów i zwyczajów politycznych zaiste wytrzymać niepodobna.“

Proszę przyjąć, Panie Redaktorze, wyrazy należnego szacunku i wdzięczności za umieszczenie mego do Pana listu.

J. PIŁSUDSKI.

Sulejówkę, 12 stycznia 1926 r.

## Min. Moraczewski źle się czuje w gabinecie.

Stosunek kolegów fotelowych do marsz. Piłsudskiego wyprowadził go znowu na chwilę z równowagi.

Warszawski sprawozdawca parlamentarny „II. Republiki“ (L.) telefonuje:

Jak się dowiadujemy pogłoska, krążąca wczoraj w kuluarach sejmowych, jakoby minister Żeligowski na swej onegdajszej audjencji u pana prezydenta Rzeczypospolitej miał prosić o zwolnienie go ze stanowiska, nie odpowiada rzeczywistości.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa na audjencji minister Żeligowski prosił prezydenta o zainteresowanie się pewnymi sprawami wojskowymi, podkreślając ich ważność.

Natomiast inny zgoła charakter ma historia drugiej pogłoski rezygnacyjnej.

Oto z mgieł tajemnicy, jaką otacza PPS, onegdajszą naradą swego prezydium z ministrem Moraczewskim, wynurzać się zaczynają pewne kontury polityczne.

Tym razem pogłoska o chęci dymisji ministra Moraczewskiego była prawdziwa, gdyż pan minister kategorycznie żądał od prezydium swego klubu, aby mu pozwolono opuścić gabinet.

Jednym z motywów tej rezygnacji było stanowisko komitetu politycznego rady ministrów w sprawie poruszonego przez p. Moraczewskiego powrotu marszałka Piłsudskiego do czynnej służby w armii.

Słynne już dziś orzeczenie komitetu politycznego wyprowadzić miało p. Moraczewskiego z równowagi; postanowił on wycofać się z gabinetu ministerjalnego do zaciszy sejmowych.

Jednak prezydium PPS, tak wyzwanie potrafiło wytłumaczyć posłowi Moraczewskiemu „miestosowność“ jego rezygnacji, że karny minister uległ elokwencji swych towarzyszy.

## Delegaci „Bankers Trustu“

dokładnie zbadają monopol tytoniowy zanim zaczną mówić o pożyczce.

Z Warszawy donoszą nam:

Wczoraj o godz. 9,20 rano przybyli do Warszawy kurjerem paryskim pp.: Siehel i Fisher, delegaci „Bankers Trustu“, z którym rząd polski pertraktuje o większą pożyczkę zagraniczną.

Na dworcu Głównym powitał ich p. Gustaw Taube, starszy referent ministerstwa skarbu, poczem obydwaj delegaci odjechali do hotelu Europejskiego gdzie zamieszkają w czasie swego pobytu w Warszawie.

O godz. 4 popoł. delegaci „Bankers Trustu“ przedstawili się p. ministrowi skarbu, poczem bezpośrednio odbyła się w ministerjum skarbu przy ich współudziale pierwsza konferencja w sprawie pożyczki.

Wobec obiegających prasę, a niczem nieuzasadnionych pogłosek o domniemych i już jakoby osiągniętych rezultatów rokowań z Bankers Trust, ze sfer miarodajnych otrzymujemy wyjaśnienie że wiadomości te są na niczem nie oparte.

Delegaci Bankers Trustu i American Tobacco Company zajmą się sprawą badań technicznych, dotyczących obecnego stanu i przyszłości rozwojowej naszego monopolu tytoniowego.

Jeśli i o ile poglądy ekspertów naszych i amerykańskich na ten zasadniczy problem zostaną uzgodnione, wówczas dopiero może być mowa o jakiegokolwiek operacji finansowej w związku z monopołem tytoniowym.

## Minister spraw wojskowych

jest za skróceniem czasu trwania służby.

Warsz. kor. „II. Republiki telefonuje: Sejmowa komisja wojskowa na posiedzeniu wczorajszym omawiała wniosek klubu PPS o skrócenie czasu służby wojskowej.

Minister spraw wojskowych gen. Żeligowski zwracał uwagę na to, że w każdej wielkiej wojnie rozlegały się narzekania, iż wojna nie została należycie przygotowana. Chodzi więc o to, by to pokolenie, które tworzy armię polską, miało czyste sumienie wobec przyszłości i nie naraziło się na zarzut, że źle przygotowało armię polską.

Obecnie w armii naszej forma górnie nad treścią. Administracja jest rozbudowana zbyt szeroko kosztem linii. Należy zmieniły system szkolenia, a więc koszarowy na polowy.

Ponieważ nie możemy trzymać pod bronią liczną armię, przeto co najmniej 70 tysięcy poborowych z każdego rocznika nie bierzemy wcale. Wytwarza to szalone trudności przy mobilizacji, gdyż nie będzie wiadomo, co zrobić z tymi, którzy wcale wyszkolenia nie posiadają. Dlatego minister jest zasadniczo za skróceniem służby wojskowej.

## Francji grozi nowe przesilenie

Komisja finansowa izby odrzuciła projekty Doumera

Paryż, 13 stycznia.

Komisja finansowa izby deputowanych odrzuciła 22 głosami przeciw 5 projekt wprowadzenia nowych podatków na sumę 3 miliardów franków.

Ponieważ przez to zachwiana jest równowaga budżetu, opracowanego przez ministra Loucheura, przeto i cały plan sanacji finansowej uważać należy za obalony.

Następstwem tego będzie zapewne nowe przesilenie gabinetowe we Francji, o ile plenum parlamentarne decyzji tej nie zmieni.

Paryż, 13 stycznia.

W dniu wczorajszym nastąpiło otwarcie sesji parlamentu i senatu francuskiego. Posiedzenie parlamentu otworzył najstarszy wiekiem poseł dr. Pilard, liczący lat 82, lekarz chorób kobiecych z zawodu. W przemówieniu swoim poseł podkreślił znaczenie kobiety i dziecka dla przyszłości Francji, jako fundamentu, na którym oprzeć winna się potęga Francji.

Następnie przystąpiono do wyborów na przewodniczącego 300 głosami wybrano p. Herriota, przeciw 24, które padły na komunistycznego deputowanego Cachina. 250 posłów prawicy wstrzymało się od głosowania.

## Gabinet niemiecki bez socjalistów.

Dr. Luther przyjął misję utworzenia nowego rządu.

Berlin, 13 stycznia.

Prezydent Hindenburg przyjął dzisiaj rano przywódców demokratów i centrum Kocha i Fehrenbacha, którzy zawia domili go o niepomyślnym wyniku rokowań z socjalistami w sprawie utworzenia wielkiej koalicji.

Prezydent Hindenburg oświadczył, że wobec niemożności utworzenia gabinetu opartego na większości parlamentarnej, będzie zmuszony dążyć do utworzenia neutralnego gabinetu mniejszościowego, opartego na partiach umiarkowanych. Obaj posłowie przyrzekli prezydentowi swą współpracę w mających się rozpo-

cząć rokowaniach międzyfrakcyjnych. Około południa prezydent Hindenburg przyjął kanclerza Luthera, któremu powierzył misję utworzenia nowego gabinetu. Dr. Luther misję tę przyjął.

Należy oczekiwać, że w dniach najbliższych gabinet zostanie utworzony.

W kuluarach parlamentarnych omawiane są już kandydatury poszczególnych ministrów.

O ileby wszystkie przypuszczenia się spełniły, polityka zagraniczna nie uległa by zmianie, natomiast polityka wewnętrzna na Niemiec poszłaby bardziej na lewo.

## Jak witano wycieczkę pos. Bryla w Mińsku.

Pos. Kochanowicz całował się na prawo i na lewo, wiwatując na cześć Z. S. S. R.

Wilno, 12 stycznia.

Z Mińska donoszą o entuzjastycznym przyjęciu wycieczki parlamentarzystów polskich w granicach Białorusi so wieckiej.

Dnia 9 bm. pociąg wiozący „drogich gości“ — jak piszą gazety sowieckie, — przybył na stację Niegorefoje. Na peronie oczekiwali przybywających: przewodniczący C. K. Białorusi, Orłow, przewodniczący rady kom. lud. Biał. Żulinowicz, pozatem przedstawiciele komisariatu spraw zagranicznych, związków zawodowych, „politbiuro“, „kominternu“, komsomolców i najbliższych komitetów wykonawczych.

Orkiestra grała międzynarodowe i marsyliankę. Gdy przebrzmiały pierwsze hymny, przewodniczący C. K. Orłow, zwrócił się do przybywających z mową powitalną, w której między innymi rzekł: „Witam przedstawicieli pracujących obywateli Polski w imieniu milionów wolnego ludu na terytorjum jedynie wolnego państwa“.

W Mińsku przygotowano również uroczyste przyjęcie. Wszędzie czerwone flagi. Na dworcu oczekiwali przedstawiciele C. K. komunistycznej partii, rady komisarzy ludowych, „Komsomolców“

i t. d. Ci ostatni, wraz z t. zw. „pionierami“ (sowieckimi skautami) utworzyli szpaler honorowy. Na specjalnie wzniesionych trybunach, powitali przybywających b. poseł na sejm polski, Kochanowicz i Kalinowski, obaj udekorowani czerwonymi wstęgami. Kochanowicz ucałował każdego z przybyłych, poczem wznosił okrzyk na cześć SSSR „Ura!“

Grało sześć orkiestr. Dwanaście aparatów fotograficznych po kolei odfotografowało ceremonię uroczystego przyjęcia.

Następnie wygłoszono jeszcze mowę powitalną. W imieniu przybyłych odezwał się pierwszy poseł Bryl, który oświadczył in. in. że „Na wschód, na Białorus SSSR, zwrócone są wszystkie oczy robotników i włościan Polski. Nas jako przedstawiciele polskiego włościanstwa, najbardziej interesuje życie waszych włościan“.

Tow. Klys, w odpowiedzi zapewnił, że przybywający znajdują tu wolnych, zadowolonych i szczęśliwych włościan, którzy w każdej chwili gotowi są, wyciągnąć rękę do towarzyszy z Zachodniej Białorusi!



## Ni pies, ni wydra...

### Gwałtowny spadek walut.

**Bank Polski oblegany jest przez publiczność, sprzedającą dolary — Kontrmina niemiecka zlikwidowana. — Kurs 6,50 za dolara jest nieomal pewny.**

Kiedy w Polsce panuje nędza, głód bezrobocie i zastój, w Poznaniu zbiera się „rada naczelna” stronnictwa monarchistycznego.

Monarchiści nasi źle się wybrali. W Polsce fałszują tylko opinię. W Węgrzech fałszują także pieniądze. W Bawarii knują spiski przeciw pokojowi europejskiemu. W Prusiech mordują ministrów. We Francji organizują się w podejrzaną związkę faszystowskie. W Portugalji również fałszują pieniądze. Podobno także w Szwajcarii jakiś bliżej nieznan „polityk” chciał założyć organizację monarchistyczną, ale trzeźwa szwajcarska policja położyła kres tym światoburczym planom i oddała monarchistę pod opiekę lekarską w szpitalu warjatorów... W Rumunii następcą tronu machnął ręką na swe wysokie dziedzictwo i woli być przyzwoitym inżynierem we Włoszech, czy we Francji u boku kobiety, którą kocha, niż dzielić się z grecką księżniczką wysokim dostojenstwami, a znajdować się już przez całe życie pod pantoflem dworskiej kamaryli.

Cała polska maskarada monarchistyczna, jak słusznie zaznacza „Kurier Polski”, zrodziła się pod znakiem oporu przeciw reformie rolnej. Jak mówił kilka tygodni temu, Gierasieński w „Oui pro Quo”:

— Odbierają ziemię porządnym ludziom i chcą ją dzielić między ordynarnych chłopów. Nie trzeba dzielić ziemi, trzeba mieć króla!

Mimo całej kompromitującej śmieszności „królewskiej” afery w Polsce, trzeba ją mieć bacznie na oku. W chwilach przełomowych, chaotycznych, największe głupstwa urastają do rozmiarów wielkich rzeczy. Idea monarchistyczna, rzucona w masę podczas najbliższych wyborów, może być bardzo groźna dla interesów demokracji. Nasz wyborca, szczególnie wiejski, jest nad wyraz nieświadomy, a pójdzie na lep każdego efektownego hasła, jeśli jeszcze podane mu będzie z wysokiej ambony kościelnej; tym bardziej, iż nasze ustawy wyborcze dają prawo głosu kobietom, ogromnie wrażliwym na zewnętrzne efekty... Reforma ustroju państwowego w Polsce może być najbardziej „damską formą” w świecie!...

A jednak całą tę sprawę lekceważy się u nas z karygodną lekkomyślnością. Stronnictwa republikańskie jakgdyby nie widziały całej monarchistycznej afery, a prawica zachowuje się obojętnie i wyczekująco: nie wiadomo jeszcze, jaki obrót przyjmą sprawy, a z każdego obrotu można w swoim czasie wyciągnąć właściwe korzyści. Trzeba jednak baczyć, aby monarchizm, legnący się dotychczas w Polsce po poznańskich i wileńskich kątach ni stąd ni zowąd nie wylazł na szerszą arenę i do reszty nie ogłupił demagogią wyborców.

Uderzający przykład pokrewny mieliśmy już niedawno. Od kilku lat prasa endecka trąbi na chwałę faszystów i pod niebiosa wynosi nowy ustrój włoski. Wszystkie jednak dotychczasowe próby spęły na niczem, jeśli nie brać pod uwagę jakichś młodzieńczych fantasmagorii, realizujących się w tajnych związkach uczniaków i studentów, otrzymujących złe

Warszawa, 13 stycznia  
Zniżka dolara, postępująca już od kilku tygodni, przybrała od dwu dni tempo wprost imponujące. Co chwila nieomal kurs dolara spada, a równocześnie złoty polski pokrępa się i staje się walutą, zbliżoną do jakiegoś racjonalnego parytetu.

Bank Polski literalnie zablokowany był przez osoby, pragnące sprzedać dolary

to zarówno dewizy, jak i efektywne dolary. Przy kasach panował ścisły olbrzymi, tak że wiele osób, pragnących pozbyć się walut nie dotarło do okienka i musiało odejść bez rezultatu po zamknięciu czynności banku.

Bank Polski uczynił taktyczne posunięcie, polegające na niezakupowaniu większych sum dolarowych,

oferowanych jednorazowo. Mimo to ilość dolarów zakupionych małemi kwotami do szła według naszych informacji do 125 tysięcy dol., co przy 12 — 13 tys. dol. kupowanych przez Bank Polski w dniach poprzednich stanowi rażąca dysproporcję.

Ośrodki ruchu zniżkowego znajdują się w

Warszawie i Katowicach  
Najwyższe (względnie) kursy notuje Łódź. Na czarnej giełdzie warszawskiej nabywają dolary przeważnie łodzianie.

Podaż duża — popyt mały.  
Redakcja „Republiki” zwróciła się do naczelnego dyrektora jednej z największych w kraju prywatnych instytucji finansowych z zapytaniem, jakie są powody spadku walut obcych.

— Powody te należy podzielić — brzmi odpowiedź — Jedne są natury lokalnej, inne ogólnej.

Z ogólnych powodów wymienię:  
1) Pożyczka zagraniczna. Po wizycie prof. Kemmerera widok nasz bez po-

równania lepsze, niż były przed miesiącem. Dziś przyjeżdżają do Warszawy delegaci amerykańskiego trustu bankierskiego pp.: Fisher i Siehel. Będą oni specjalnie badać nasz monopol tytoniowy, jako podstawę

pożyczki 100 milj. dolarów.

W myśl opcji rokowania te w ciągu 3 miesięcy muszą doprowadzić do jakichś konkretnych wyników. Albo tak, albo nie. Prawdopodobnie — tak, a wtedy będzie można przystąpić do stabilizacji dolara na dawnej złotej podstawie = 5,185.

2) Upadek kontrminy niemieckiej. Na zwykłe złotego wpłynęło ciężkie położenie niemieckich sier gospodarczych, które dotychczas interwenjowały na niekorzyść złotego.

Dowodem tego jest, iż zniżka obecna idzie z Katowic.

W dalszym ciągu idą powody lokalne. Zaliczam tutaj następujące czynniki:

3) Znakomita poprawa bilansu handlowego, o czem „Republika” już pisała;  
4) Podniesienie pokrycia złotego not Banku Polskiego nieomal do 40 procent;  
5) Zakończenie spłat zagranicznych (rat oraz procentów od pożyczek). Na kilka miesięcy jesteśmy teraz znów wolni.

6) Zmianę nastrojów w kraju. Ludziom zdawało się przed kilku tygodniami iż „zarobią” na spadku złotego. Okazyje się, że stracili i to bardzo grubo.

Wyzbywają się dolarów poprostu pańcnie i — mają tym razem rację...  
— Jak pan prezes zapatruje się na stabilizację kursu?

— Bardzo optymistycznie.  
Spadek dolara jest tem więcej znamienny, że nastąpił on bez żadnej interwencji ze strony Banku Polskiego.

W sferach bankowych panuje przekonanie, że należy oczekiwać dalszej zniżki kursu walut obcych. Ze poprawa

kursu złotego na giełdzie warszawskiej nie jest zjawiskiem wyjątkowym, dowodzi najlepiej fakt, iż depesze ze wszystkich giełd europejskich sygnalizują znaczną zwyżkę złotego.

Następnie pewnym czynnikiem ważkim jest fakt znany wielu, że ministerstwo skarbu poleciło innym ministerstwom przeliczyć ich zobowiązania zagraniczne po kursie 5,50

za dolara, co wskazywałoby na to, że jest tendencja doprowadzenia złotego do tego poziomu.

Kurs 6,50 za dolara uważam za „murowany”, a pewny jestem, że po otrzymaniu pożyczki nastąpi dalsza raptowna zniżka.

A. B.

### Tabela wahań dolarowych

W związku z powyższym podajemy poniżej tabelę wahań walutowych w ciągu ostatnich tygodni. Kursy giełdy oficjalnej obliczone są za gotówkę, czarnej zaś w przecięciu pomiędzy wahańcami się cenami dolara w Łodzi. Tak więc kurs wynosił:

1	grad. oficj.	9,85	pryw.	9,60—12,15
2	„	9,70	„	12,75
3	„	8,75	„	9,50
4	„	7,85	„	8,30—9
5	„	7,55	„	8,10
10	„	9,50	„	10
15	„	10,50	„	12
18	„	9,50	„	10,40
22	„	9	„	9
23	„	8,75	„	8,50—9,10
29	„	8,62	„	8,80
4	stycz.	8,07	„	8,20
7	„	8,15	„	8,30
12	„	7	„	7,30
9	„	8	„	8,10
11	„	8,75	„	7,75

cenzury i starających się wobec tego „zmienić ustrój państwowy”.

Nagle i zupełnie nieoczekiwanie na murach Łodzi pojawiły się znane już całej Polsce odezwy związków byłych wojskowych pod szumnym hasłem: „Precz od Polski z brudnymi rękoma!” Nie mogliśmy, naturalnie, ani nie możemy brać na serio tego rodzaju wystąpień, aranżowanych dość nieudolnie i z widocznym brakiem jakichkolwiek nowych idei.

Mussolini we Włoszech zaczynał w Medjolanie podobnie, wraz z kilkudziesięciu byłymi uczestnikami wojny, ale tam już pierwsze kroki zdradzały jakąś myśl oryginalną i twórczą. U nas widzimy tylko wielu kandydatów na Mussoliniego, ale niema ani jednego człowieka w ruchu t. zw. faszystowskim, któryby dorastał mu choćby do kolan.

Niemniej jednak zwężono, iż wiec byłych wojskowych w Polsce może być słabym choćby naśladownictwem faszystów, choćby ze względu na podobieństwa zewnętrzne. I tu już cała prawica przeleżała się, iż ruch ten nie wychodzi z jej partyjnego podwórza.

Jakgdyby na komendę w całej prasie endeckiej podniosło się larum. „Dwugroszówka” wystąpiła z energicznym artykułem przeciw „nieodpowiedzialnym” czynnikiem faszystowskim, które mogą pograżyć kraj w odmęty zaburzeń. W spokojnym „Ku-

rjerze Warszawskim” p. Grzymała-Siedlecki wysmiewa w feljtonie rodzimych „faszystów”...

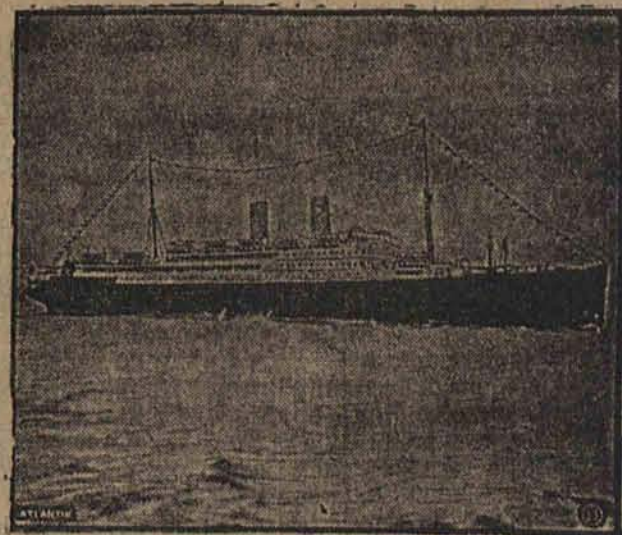
A wszystko z powodu jednego wiecu w Łodzi! Zupełnie słusznie. Ale czemu robi się alarm z błahej w gruncie rzeczy sprawy, a pomija się milczeniem ruch monarchistyczny, również jeszcze śmiesznie kartowaty, ale,

jak okazała historia, często groźny w skutkach?

Są to rzeczy niewyjaśnione z punktu widzenia państwowej logiki. Wyjaśnienie można znaleźć jedynie w głupocie i brudzie partyjnym, który zatapia nasze życie polityczne i społeczne.

Czesław Oltaszewski.

### Największy okręt świata „Gripsholm”.



Największy okręt świata „Gripsholm” posiada 175 m. długości, 23.500 tonn objętości i może pomieścić około 2 tysięcy osób. Siła motorów wynosi 16 tysięcy H.P.



# Starszy brat Łodzi.

**Wojna międzymiastowa: Manchester contra Liverpool**  
Od roku 1892-go nie było w tym wielkim ośrodku przemysłowym ani jednego poważniejszego strejku.

**Angielscy robotnicy nie chcą pruć złych gatunków bawełny.**

(Specjalna służba korespondencyjna „II. Republiki“).

Manchester, w styczniu.

Anglik, który nie chce siedzieć w Londynie i nie jest związany z tem, lub owem miastem, ma trudny wybór, gdzie spędzić stare lata.

Bowiem aczkolwiek wiele miasteczek, jak Salisbury, lub Exeter, ma wdzięk nieodparty, to jednak ich malowniczość idzie w parze z taką martwością, że trudno w nich żyć.

Angielskiej organizacji miast brak o-wych przejściowych ogniw między wielkimi i małym miastem, jak np. Drezno, Monachjum, Lyon, Genewa, Kraków etc.

Jedynie Edynburg posiada ten charakter, ale za to w tem mieście pada deszcz przez 300 dni w roku.

Angielski książę małżonek, który nie wiele miał roboty w dziedzinie polityki, poświęcił się całkowicie zagadnieniom kulturalnym i postanowił m. in. wypełnić opisaną lukę w organizacji miast, budując imponujące pałace w Liverpoolu, będącym podówczas jeszcze w kolebce.

Gdyby Liverpool nosił w swym herbie pęk bawełny, byłby to wymarzony herb.

Idzie o to, że największa giełda bawełny i największy port bawełny zdecydowały nie tylko o gospodarczych, ale i społecznych losach tego miasta.

Jest ono naogół konserwatywne, a jednak spekulacyjne transakcje, zawierane w barach i winiarniach, nadały życiu w tem mieście pewien odcień lekko-myślności, która zrodziła również nadzieję, że Liverpoolowi uda się zdystansować Londyn, jako port.

Ta nadzieja była matką przerastających miasto luksusowych hoteli. Zawarcie pokoju spowodowało życie do dawnego łożyska i przekreśliło te nadzieje. — Mimo to i dzisiaj Liverpool, jako brama wpadów i wypadów Lancashire, jako port zbożowy, owocowy i tłuszczowy i jak miasto, liczące 800 tysięcy mieszkańców jest drugim co do wielkości portem Anglii.

Podczas gdy konkurencja między Liverpooliem i Londynem była od początku utopia, to zawody z Manchesterem mają bardzo realną podstawę.

Wychodząc z założenia, że cała bawełna świata musi przechodzić przez jego ręce, uważał Liverpool za przeciwdziałanie gospodarstwu prawu natury, to, że Manchester wybudował sobie w osmdziesiątych latach własny port i kanał, aby mieć bezpośredni kontakt z Ameryką i Egiptem.

Rezultatem tego grzechu, którego Liverpool nigdy nie wybaczy, jest prowadzona po dziś dzień z całą surowością wojna międzymiastowa, przyczem Manchester, przynajmniej jako miasto, posiada prawa historyczne za sobą, gdyż istniał już za czasów rzymskich.

Pod względem gospodarczym i społecznym, hrabstwa, w których sercu leży Manchester, należą do najciekawszych zakątków świata. Naturalna zawartość wilgoci w powietrzu ułatwiała mieszytanom przedtem najcięższą pracę jeszcze przed wynalezieniem sztucznego doprowadzania wilgoci.

Z tych względów flamandcy tkacze, którzy przywędrowali tu w średniowieczu, zorganizowali tutaj angielski przemysł włókienniczy, który szczególnie po wynalazkach Arkwrighta i Cromptona uzyskał niemal monopolowe stanowisko wobec swych współzawodników w innych państwach.

Wysoką wartość produkcji podniosła jeszcze niezwykle subtelna specjalizacja, która doprowadziła do tego, że Manchester jest dzisiaj otoczony pierścieniem większych i mniejszych ośrodków włókienniczych, które są nastawione na cienką przędzę, jak Bolton, lub na grubą, jak Oldham.

Naogół stoi w tej okolicy 800 tysięcy warsztatów tkackich. Rzeczych 57700000 wrzecion, co stanowi jedną trzecią siły produkcyjnej całego świata.

Pośrodku tej najbogatszej i najgęściej zaludnionej części Anglii króluje Man-

chester jako punkt zborny i rozdzielczy, miasto wiecznego ruchu, pakowania i ładowania, czy to w wąskich uliczkach średniowiecza, czy w obliczu bogatych pałaców bankowych i przemysłowych, w które ta twierdza kapitalizmu obfituje.

Ze zdumieniem człowiek dowiaduje się, że od 1892 roku miasto to nie przeżywało większego strejku i że warunki socjalne należą tam pozornie do najlepszych w Anglii.

Temu rozwojowi przypisać należy, że przemysł włókienniczy nie korzysta z przygodnych robotników, ale że z biegiem czasu wytworzyło się tam pokolenie wykwalifikowanych robotników, których ambicja klasowa jest tak wysoka, że nie chcą oni pruć złych gatunków bawełny.

Ta arystokracja robotnicza zorganizowała się w najdoskonalsze związki zawodowe świata, które zawarły z przedsiębiorcami umowę, regulującą zarobki i zatrudnienie automatycznie w zależności od zbytu.

Pozatem tkacz angielski oddaje swe oszczędności właścicielowi tkalni, jako pożyczkę na 5 do 6 procent, dzięki czemu Manchester wykazuje bodaj największe w świecie zbliżenie między kapitałem i pracą.

Jednak przy bliższym przyjrzeniu się łatwo jest stwierdzić, że ta pozorna harmonia jest tylko zrezygnacją wyzysku, że kapitalizm umiał sobie dać radę z rozwijającym się fermentem, stwarzając pozory dobrobytu i podsycając fałszywe ambicje robotników.

Przedstawiciele manchesteryzmu są wybitnymi przedstawicielami organizacji kapitalistycznej, mają dobre i zdolne głowy na karkach. Z tych względów w walce z Liverpoolem, który bądźco bądź jest konjunkturalnym nuworiszem, Manchester musi zwyciężyć.

A wówczas, gdy przemysł włókienniczy powróci do przedwojennej produkcji, Manchester będzie niewątpliwie drugim co do wielkości portem Albionu, a Liverpool będzie się musiał zadowolić trzecim miejscem. E. S.

## Jak zostać prezydentem republiki?

*Każdy może spróbować szczęścia, szczególnie, jeżeli jest obywatelem Wenezueli.*

**Revolucja jest w tym kraju wcale zajmującą rozrywką doroczną.**

Nie ma nic łatwiejszego, jak zostać prezydentem w którejkolwiek z republik środkowo-amerykańskich.

Należy mieć tylko trochę cierpliwości i wyczekać chwili rewolucji.

Revolucja zaś w tych krajach podzwrotnikowych jest zjawiskiem tak częstym i kalendarzowo pewnym, jak w Europie karnawał.

Republika Wenezuela np. przechodziła w ciągu 96 lat (od r. 1829) aż 120 rewolucji.

Ten system zmiany rządu i rewolucji ma duże zalety: oswaja ludność z ideą przewrotu, bagatelizuje sam fakt, gwarantuje spokój i równowagę ducha niezbędną do pomyślnego wyniku operacji, pozwala każdemu spróbować szczęścia i wreszcie kształci prawdziwą demokrację.

Europejczykowi może się to wydawać dziwnym, ale w krajach, gdzie trzęsienie ziemi jest tak częste, jak u nas deszcz, rewolucja ma urok miłej zabawy towarzyskiej.

Jak się robi rewolucję południową i jak się w takim wypadku zostaje prezydentem republiki pouczają o tem dzieje prezydentury Cipriano Castro w Wenezueli.

Działo się w r. 1900, w stolicy republiki, w mieście Caracas.

Do t. zw. złotego pałacu, rezydencji prezydenta Andrade, zgłosił się z prośbą o audjencję w pełnej sprawie mały, krepki człowiek o twarzy palonej cegły.

Potent, Cipriano Castro, kacyk (szef) wioski położonej na granicy Kolumbii, zasiadł w poczekalni. Traf chciał, iż prezydent był dnia tego bardzo zajęty. — Castro czekał godzinę, dwie, trzy, wreszcie zerwał się i wściekle, krzyjąc: „Volvere“ (wróć tu jeszcze) wyfecał jak bomba z pałacu.

Wróciwszy do rodzinnej wioski, Castro zwołał natychmiast radę starszych i opowiedział o zniewadze, która go spotkała. Śród krzyków oburzenia uchwalono jednogłośnie zmobilizować armię i ruszyć przeciw tyranowi.

Mobilizacja ogólna. 60 ludzi uzbrojonych w kordelasy i 5 fuzji stało do apelu. Castro ogłasza płomienna odezwę, w której nawołuje naród do powstania przeciw „tyranowi, co uzurpował sobie prawa wojnej Wenezueli“.

Revolucja!

Na czele „armji“ Castro maszeruje

na Valencję, miasto, którego broni garnizon, złożony z 300 ludzi.

Od niepamiętnych czasów tradycyjny regulamin wszystkich rewolucji nakazuje atakować i bić się tylko we dnie. Noc jest do spania.

Castro łamie świętokradzko ten regulamin i atakuje Valencję w nocy. Garnizon trzyma się jednak dzielnie regulaminu i tradycji... Zostaje zatem rozbrojony, spi spokojnie i rano „armja“ zwycięska Castro powiększa się o 300 ludzi.

Wojując w ten sposób Castro rośnie w siły i na czele 500 ludzi wydaje bitwę generalną pod Victorją. „Bitwa“ polega na tem, że obie armie stoją na swych pozycjach przez dwa tygodnie.

Kto wie, jakby się skończyła ta epopeja, gdyby nie pojawienie się na placu „boju“ nowego prezydenta, Hernandezza, na czele 2500 ludzi Hernandez atakuje wojska, prez. Andrade zostaje pobity, wzięty do niewoli, a armja jego przechodzi na stronę Castra.

Wreszcie i Castro rzuci się do boju. Naskutek „pomyłki“ dowódcy jedynej baterji dział, która rozporządzała wojska prez. Andrade, bateria strzela do własnych żołnierzy. Ci uciekają, zostawiając 2 rannych. Castro goni uciekających, zdobywa Victorję, uwalnia z więzienia swego konkurenta Hernandezza i wydaje manifest, ogłaszając prezydenta Andrade za banitę.

Castro i Hernandez maszerują teraz wspólnie na Caracas. Andrade mobilizuje policję, straż ogniową i ucieka pod ich ochroną do portu La Guajira.

Tu rozpoczyna swą gwardję, zabiera jedyne dwa statki, stojące w porcie i żegluje ku Trinidad. Poddaje się tutaj Anglikom i proponuje władzom brytyjskim nabyć na tanią cenę „eskadry“ wenezuelskiej.

Castro wkracza triumfalnie do Caracas, wydaje wspaniałe bankiet i obejmuje władzę, jako prezydent republiki. Koniec Nie!

Nazajutrz podnosi już bunt przeciw Castro jego rywal Hernandez i niepomyślny dług wdzięczności zabiera swoich 2500 żołnierzy, ogłasza rewolucję i maszeruje na Victorję.

Castro dopędza go wpół drogi, bije na głowę.

Revolucja skończona. Castro sprawuje prezydenturę aż lat 8.



— Oskarżony! Zeszłym razem skazałem was na 30 złotych grzywny, lecz teraz wobec recydywy, muszę podwyższyć karę!  
Oskarżony: Nie rozumiem... Co tu mogło zdrożyć?...

## Historje niezwykłe.

**Jak postępować z warjatami.**

Adwokatów podobno odwiedzają często warjaci, a zwłaszcza warjaci, których trudno się pozbyć. Na to właśnie załżył się swemu koledze słynnemu adwokatowi paryskiemu, p. Henri Robertowi, jeden z młodszych mecenasów.

— Chce się kolega ich pozbyć? — rzekł mistrz Robert, trzeba iść za moją radą. Niekroć nachodzi mnie jakiś obłąkany klient, słucham go cierpliwie, z jaknajwiększą uwagą, a potem mówię mu:

— Ma pan zupełną rację. Niech pan uda się bez zwłoki do pałacu Elizejskiego i wyłoży swą sprawę prezydentowi republiki. Środek ten jest niezawodny. Pałac Elizejski nie odsyła mi nigdy klientów, przeczemnie tam skierowamy!“

**Stulecie Kołnierzyka.**

W r. 1825 żona pewnego kowala w małej osadzie angielskiej, chcąc oszczędzić sobie trudu przy praniu koszul męża, uszyła mu sztywne kołnierzyki. O wynalazku dowiedział się kupiec londyński, Ebenezer Brown, i założył pierwszą fabrykę i sklep kołnierzyków w Londynie. Odtąd sztywne kołnierzyki wszedł w modę i stał się obowiązkową ozdobą stroju gentlemanna.

Jest to jedna z wersji o narodzinach kołnierzyka. Istnieje ich bowiem więcej.

**„Rycerz zielonej ostrogi“.**

Tytuł ten nadano w Marokku generalnemu rezydentowi Francji, p. Steeg. A oto dlaczego: od chwili wstąpienia p. Steega na ziemię marokańską, otworzyły się upusty niebieskie i deszcz, upragniony przez ludność, nie przestając ani na chwilę.

W Marokku zaś istnieje legenda o rycerzu zielonej ostrogi, któremu wystarczy uderzyć obcasem w ziemię, by wytrysnęły ożywcze źródła wody.

**Order pokoju.**

Krzyżem legji honorowej nagrodzony został kapral rezerwy wojsk francuskich, Pierre Seller. Przyznano mu krzyż z tej racji, iż w roku 1918 jako sygnalista dał pierwszy hasło: „Wstrzymać ogień“ w chwili, gdy pełnomocnicy Niemcecy przekraczali linie francuskie.

**Statystyka zbrodni.**

Sprawozdanie policyjne paryskie za rok 1923 wskazuje wielki wzrost zbrodni wszelkiego rodzaju. A więc było 165 wypadków morderstwa, lub usiłowania morderstwa, podczas gdy w roku poprzednim było ich tylko 125. Liczba kradzieży samochodów wzrosła z 269 do 487, a włamań było 222, czyli o 30 więcej, niż w roku 1924. Aresztowano 11.844 osób, z czego 1921 cudzoziemców. W roku 1924 cudzoziemcy wynosili 10 procent przestępców, a w roku ub. tym już 14 procent.

**17.658.401 samochodów.**

Według ostatnio opublikowanych cyfr w Stanach Zjednoczonych zarejestrowanych jest 20.200.000 wozów samochodowych, z czego 17.658.401 wozów pasażerskich. Nowy Jork posiada półtora milj. wozów, Kalifornia 1.444.000, Ohio 1.400.000, Pensylwania 1.357.000, a Illinois 1.266.000 samochodów.

W r. 1908 udaje się do Europy na kurację, a w czasie jego nieobecności, wiceprezydent, Juan Gomez, ogłasza comme de raison rewolucję, obala rząd Castra i zajmuje rezydencję prezydenta.

Dodajmy, iż liczba zabitych w ciągu rewolucji wyniosła 0 (zero), liczba rannych 2 (dwóch żołnierzy, których mianowano zaraz w nagrodę za męstwo porucznikami), a przekonamy się, że rewolucja ujęta w ramy tradycji może być zupełnie znośną, i wcale zajmującą rozrywką doroczną.

Ale tylko na południu...

W.



Wiadomości bieżące.

WYCZEN  
**14**  
CZWARTEK

Dziś Hilarego B. W.  
urodzą Pawła I Pusielnika  
Wschód słońca o g. 7.42  
Zachód o g. 3.20  
Wsch. księżycy o g. 4.12  
Zachód o g. 7.39  
Długość dnia 1.45.  
Przybyło dnia g. 0.11

Osobiste.

Z dnem wczorajszym powrócił z urlopu i objął urządowanie p. prezydent M. Cynarski.

Mróz!

Sądząc z pozorów, możnaby uważać, że się radykalizujemy, tak zaczerwieńnię się nagle oblicza lodzian i lodzianek. A tymczasem to tylko mróz-lajdak tak wyszczyptał to, co było do wyszczypania. Doskwiera on mocno, przytłaczając rękę w rękach do 12 stopni poniżej zera. — Wszyscy usiłują zniknąć w ciepłych okryciach, wyjąwszy błędne niewolnice mody, paradujące w krótkich spódnicykach i jedwabnych podczochach. Ano trudno, lekarze też chcą żyć!

Domy nasze są, jak wiadomo, mocno zaniedbane. Komorne idzie na podatki, a ze świadczeń musi żyć nie tylko dozworca, ale i właściciel kamienicy. Nie też dziwnego, że na inwestycje i konserwacje niema gotówki. W rezultacie dachy są dziurawe, balkony się chwieją, tynk opada, „biologia” spływa do rynsztoków, a niezaopatrzone rury pękają gdy je pierwszy mróz ścisnie. Oto dlaczego od wczoraj mnożą się domy, w których nagle braknie wody.

Ludzie, aczkolwiek nie gonią ich żadne interesy, przyspieszyli trochę kroku. Ruch w mieście zyskał na tempie i rozmachu. Nawet znudzony nudną pensją i ciężką, monotonna służbą policjant ożywił się i energicznie podryguje na posterunku. Żarty na bok! W Warszawie komendant policji polecił, aby posterunkowi pełnić na ulicy służbę nie przez 4, a tylko przez 2 godziny! Mądre, praktyczne zarządzanie...  
md.

500 obiadów dziennie  
wvdawać będzie  
magistrat bezrobotnej  
inteligencji.

Komitet obywatelski zwrócił się do magistratu w sprawie zorganizowania akcji wydawania obiadów bezpłatnych dla pracowników umysłowych na rachunek komitetu obywatelskiego. Na zapoczątkowanie tej akcji komitet przeznaczył zł. 5.000. Magistrat — na ostatnim posiedzeniu — przychylając się do wniosku komitetu obywatelskiego, postanowił upoważnić wydział opieki społecznej do zorganizowania wspomnianej akcji. Na razie wydział opieki społecznej wydać będzie 500 obiadów dziennie.

Smutne horoskopy

Armia bezrobotnych  
wciąż rośnie.

Według przewidywań i obliczeń wzrostu natężenia bezrobocia na okres najbliższych 2 tygodni spodziewać się należy, że wielka armia bezrobotnych w okręgu łódzkim do 1-go lutego wzrosnie o 10 tys. osób. Wobec tych horoskopów zarząd funduszu bezrob. zwrócił się do dyr. głównej w Warszawie z wnioskiem w sprawie wyjednania zapomóg dla tych kategorii bezrobotnych, którzy ze względu na formalnych, ustawowych nie korzystali dotąd z żadnej pomocy państwa. Poza tem zarząd łódzkiego funduszu w przedłożeniu swym do dyrekcji wskazał na konieczność uruchomienia dalszych biur rejestracyjnych, o co zabiega w Warszawie przew. fund. insp. Kulikowski.

Dla cierpiących na zatwardzenie powszechnie znane ze swej skuteczności pigułki francuskie Cascarine Le Prince znajdują się w sprzedaży we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

**Kasa chorych w obliczu bankructwa.**  
**Miljon złotych wydatków i pięćset tys. zł. wpływów.**  
**Lekarze i pracownicy kasy chorych zgadzają się na znaczną redukcję poborów.**

**Min. Ziemięcki przyrzekł uczynić wszystko, co będzie w jego mocy.**

W związku z ostatnimi zatargami w kasie chorych na tle niewypłacania poborów, związek lekarzy zwrócił się do zarządu kasy chorych z propozycją zwołania wspólnej konferencji w celu naradzenia się nad sytuacją finansową kasy, przyczem przedstawiciele związku zaznaczyli, że zgodzą się na czasowe obniżenie poborów lekarzy i odroczenie płatności zaległości aż do czasu poprawienia się finansów kasowych.

Propozycja lekarzy przyjęta została z wielkim zadowoleniem przez zarząd kasy, który na tej zasadzie zwołał wspólną konferencję z przedstawicielami pracowników kasowych, lekarzy, felczerów, akuszerów, farmaceutów i t. p.

Na wstępie p. o. dyrektora p. Szuster scharakteryzował stan finansowy kasy chorych i jako ilustrację przedstawił cyfry, z których wynika, że kasa chorych płaci ubezpieczonym miesięcznie 1050,000 zł. a wpływy, w miesiącu listopadzie wynosiły 885,000 czyli że resztę pokryto ze ściągniętych zaległości.

W grudniu wpłynęło tylko 700 tys. zł. ze składek, w styczniu około 600 tys. a w lutym przewiduje się tylko pół miliona wpływów, aczkolwiek świadczenia wynoszą milion zł.

Powyżej zobrazowany stan skłonił kasę chorych do zwołania konferencji w celu znalezienia jakiegoś klucza regulującego pobory osób zatrudnionych w kasie chorych.

Kasa chorych uważa, że mogłaby w okresie od stycznia do kwietnia uregulować pobory w następujący sposób: w styczniu 85 proc., lutym 70 proc., marcu 60 proc. i w kwietniu 50 proc. dotychczasowych poborów, zaś w ciągu tego okresu zarząd kasy chorych postara się o kredyty u rządu stopniowo wyrówna wynagrodzenia.

Podczas dyskusji nad tą sprawą przedstawiciele pracowników nie sprzeciwiali się planom zarządu kasy, lecz nie akceptowali go z powodu nieposiadania odpowiednich pełnomocnictw.

Jak się dowiadujemy, zainteresowane w tym planie związki postanowiły zwołać konferencję, a następnie kasa chorych otrzyma ostateczną odpowiedź.

W związku z kryzysem, jaki przechodzą ostatnio kasy chorych, udała się onegdaj do ministra pracy delegacja w osobach dyrektora okr. zw. kas chorych dr. Wajsberga, p. Kałużyńskiego, Dietricha (Kalisz) i Mielewskiego (Pabjanice).

Delegacja przedstawiła p. ministrowi Ziemięckiemu postulaty kas chorych okręgu łódzkiego treści następującej:

- 1) Stworzyć fundusz pożyczkowy dla przetrwania krytycznego czasu,
- 2) Zapewnić ten fundusz pożyczkowy gwarancją wpływów z zakładu ubezpieczeniowego we Lwowie, złożonych w banku gospodarstwa krajowego,
- 3) Domagać się od ministra pracy wniesienia do sejmu noweli do ustawy o ubezpieczeniu od nagłych wypadków w tym sensie, by kasy chorych zwolnione były do obowiązku wypłacania rent ubezpieczeniowych przez 28 dni i by czynił to zakład ubezpieczeniowy.

Delegacja oświadczyła p. ministrowi że kasy chorych w okręgu łódzkim stoją w obliczu bankructwa

wobec czego rząd powinien wpłacić tym kasom sumy jakie jest im winien z tytułu art. 48 ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia, i leczenia polonit, z którego to tytułu samcy tylko łódzkiej kasie należy się 800 tysięcy zł. a tyleż innym kasom w okręgu.

W odpowiedzi p. minister Ziemięcki oświadczył, że uczyni wszystko, co może by przyjąć z doraźną pomocą kasom chorych a szczególnie kasom łódzkiej i pabjanickiej, które znajdują się w najgorszych warunkach.

Co do funduszu pożyczkowego, to p. minister zajmie się tą sprawą i ma nadzieję, że uda mu się ten plan przeprowadzić.

Co do rent, p. minister zaproponował, by kasa chorych płaciła za 5 dni, a resztę — zakład ubezpieczeniowy, lecz sprawa ta zależna jest od sejmu i musi potrwać dłuższy czas. (b)

Antychryst urodził się we wsi Szadków.

**Ojciec zamordował własne dziecko,**  
**ponieważ podejrzewał w niem Antychrysta.**  
**Bobas był niezwykle rozwinięty i stanął w balji o własnych siłach.**

W jednym z warszawskich pism ukazała się telefoniczna wiadomość od łódzkiego korespondenta następującej treści:

We wsi Szadków, powiatu sieradzkiego rozeszły się przed kilku dniami pogłoski, iż w rodzinie gospodarza Lewandowskiego

urodził się Antychryst.

Dziwne te wieści dotarły do miejscowego komendanta policji.

Wszczęto śledztwo, poddano przeszukaniu wszystkich domowników i oto wyszły na jaw

straszne szczegóły.

Okazało się, iż Lewandowski zamordował własne dziecko.

Wobec władz nie zapierał się nawet tego czynu, twierdząc że

nie mógł inaczej

uczynić, bowiem w domu jego przyszła na świat księżka piekielny.

Najciekawsze są zeznania wiejskiej akuszerki, Anny Pilichowej.

— Był to chłopiec — oświadczyła wagi co najmniej piętnastu funtów. Gdy włożyłam go do balji z ciepłą

wodą, złapał się rękami za krawędź i powstał

o własnych siłach.

Nie wiem co dalej się działo. To tylko pamiętam, że z krzykiem uciekłam z chałupy i za żadne skarby więcej moja noga tam nie postanie.

Sędzia śledczy pow. łaskiego zarządził

ekshumację zwłok

rzekomego Antychrysta. Stwierdzono, iż był to chłopak zupełnie normalny, zbudowany wspaniale, o wyjątkowo rozwiniętych muskułach.

Na głowce maleństwa widniała duża rana

od uderzenia tępym narzędziem. Dzieciobójca Lewandowski stanął aresztowany. Ciemny kmiotek nie zdradza najmniejszej skruchy

i uparcie powtarza, że z ręki jego padł szatan.

Całą tą, naogół bardzo tajemniczą historię, trzyma policja w ścisłej tajemnicy

Na miejsce tragicznego wypadku udali się nasi specjaliści reporterzy — wywiadowcy, którzy sprawę tę zbadają szczegółowo.

**Bomby na komorze celnej.**

**Przemysłowcy wwarli zemstę na urzędnikach**

W województwie Tarnopolskiem, w powiecie Zaleszczyki, tuż obok granicy mieści się komora celna nr. 1. Wczoraj o godz. 5 po południu niewykryci dotąd sprawcy wrzucili pięć granatów do rozmaitych pokoiw komory celnej. Wskutek wybuchów, które było słychać na bardzo daleki dystans, cały lokal komory celnej został doszczętnie zdemolowany i zaczął płonąć, dzięki jednak energicznej akcji ratunkowej, budynek u-

dało się ocalić. Wypadków z ludźmi nie było, gdyż na szczęście nikt nie był obecny w budynku.

Jest przypuszczenie, że granaty i bomby ręczne wrzucili przemysłowcy w celu pomśzczenia się na urzędnikach i zatarcia śladów swych poprzednich przestępstw celnych.

W tej niezwyklej sprawie trwa dalsze energiczne dochodzenie.

**Zgon art. mal. Antoniego Sęka.**

W tych dniach zmarł w Krakowie ś. p. Antoni Sęk, art.-mal. w 35 r. życia uległszy od dłuższego czasu trawiącej go chorobie. Ś. p. Zmarły po ukończeniu akademii szt. pięknych w Krakowie poświęcił się malarstwu portretowemu i karykaturze, stwarzając w tym zakresie wiele wybornych prac.

Kilka karykatur ś. p. Antoniego Sęka umieściliśmy w swoim czasie w „Re publice“.

**Za dezercję i bandytyzm**

**skazał sąd wojskowy 4 żołnierzy.**

W dniu wczorajszym w sądzie wojskowym rozpatrywano 4 sprawy i we wszystkich zapadły surowe wyroki. Szeregowiec Janczarek skazany został na 3 lata więzienia za wielokrotne dezercje i rabunki, dokonywane podczas wydalania się z oddziału.

Leon Stasiak był znów znanym bandytą, ostatnim mohikaninem słynnej bandy i sąd skazał go obecnie na 3 lata i 1 miesiąc więzienia, również z przeniesieniem do drugiej klasy żołnierzy.

Trzecim z kolei był Dobrzyński, którego zademonstrowała własna teściowa i żandarmerja wsadziła go za kraty za dezercję. Teściowa uczyniła to dlatego, że zięć jej nie chciał utrzymywać domu, lecz hulał. Sąd skazał go na półtora roku więzienia.

W końcu szeregowiec Nowak dostał rok więzienia za dezercję i sprzeniewierzenie sort mundurowych. (b)



# CASINO

Dzisiaj powtórzenie najwspanialszego  
Co to jest film Foxa  
**Czwarte Przykazanie?**

TO  
Film, który stoi ponad modą i kierunkami, bo jest jedną wieczną prawdą życiową!

TO  
Film pozostawiający trwalsze i silniejsze wrażenie, niż teatralny repertuar całego sezonu!

TO  
Film, na który świat cały czeka!

**PONADTO**

Występy artystyczne wybitnej pary tanecznej

**NINY PAWLISZCZEWEJ i FELIKSA PARNELLA**

oraz b. artystki Opery Warszawskiej

**ZOFJI ZABIĘŁŁO**

1) **W MATNI** (Pająk i mucha) w wyk. NINY PAWLISZCZEWEJ i FELIKSA PARNELLA

2) **PIĘŚNI I PIOSENKI** — Wiktor Kurpińskiego: — w wyk. ZOFJI ZABIĘŁŁO

3) **LES MATELOTS** w wyk. NINY PAWLISZCZEWEJ i FELIKSA PARNELLA

Początek o g.  
4.30 po poł

Sala ogrzewana.

arcydzieła filmowego!  
Co to jest film Foxa  
**Czwarte Przykazanie?**

TO  
Obraz cichego bohaterstwa jakim jest całe życie matki!

TO  
Najwspanialszy film XX wieku!

TO  
Film, który nas przetrwał!

TO  
Największy hymn miłości macierzyńskiej!

**PONADTO**

Od 4.30 do 6-ej na seans kinematogr. cena wszystkich miejsc

**zł. 1.**

## Miara „na oko” okazała się mocno niepewną. Węgiel trzeba ważyć!

Jak już donosiliśmy, na placu Szablara wykryto nadużycia przy wydawaniu węgla bezrobotnym, ponieważ nieważono tam węgla, lecz „na oko” wysypywano do skrzyni, oszukując ich hańbie.

Obecnie, na skutek zażalenia, sprawą tą zajął się p. ławnik Muszyński, który polecił skrzynie owa skasować, a winnych pociągnąć do odpowiedzialności dyscyplinarnej. (b)

## Nie czyścić butów tam gdzie sprzedają artykuły spożywcze.

Miejskie komisje sanitarne, dokonywujące obecnie oględzin sklepów spożywczych, stwierdziły, że w niektórych sklepach spożywczych przy ul. Głównej odbywa się czyszczenie obuwia w celu reklamowania pasty, przyczem wydziałający się podczas czyszczenia obuwia kurz osiada na artykułach spożywczych.

Z uwagi na powyższe, przestrzec należy właścicieli sklepów spożywczych aby zaniechali szkodliwego ze względów sanitarnych, czyszczenia obuwia w tych sklepach, gdyż w przeciwnym wypadku będą ci pociągani do odpowiedzialności karnej.

## Zamówienia spiewkie dla firmy I. K. Poznański.

Na skutek alarmujących wiadomości o rychłym zamknięciu zakładu tow. akc. I. K. Poznańskiego, zwróciliśmy się do dyrekcji, gdzie oświadczono nam że narazie o zamknięciu fabryki nie ma mowy.

W dniu 16 grudnia zamknięty został oddział tkalni, w dniu 28 grudnia — wykończalnia, a przedziałnia pracuje z przedłużaniem wymówienia, co pociąga za sobą pracę oddziału mechanicznego.

Przedziałnia pracuje na skutek wleczonych zamówień sowieckich na kilkadziesiąt tysięcy paczek przedzwy i zamówienia te mają być wykonane w najbliższym czasie.

Obecnie firma pertraktuje z pełnomocnikami sowieckimi co do dalszych zamówień, lecz narazie trudno przewidywać jaki będzie wynik tych pertraktacji. (b)

— Przeciw otyłości zalecają lekarze z doskonałym skutkiem ogólnie uznaną Koloidynę (Colloidine Dubois), Koloidyna jest środkiem odtłuszczającym, działa skutecznie już od samego początku leczenia i niema ubocznego, szkodliwego działania. Usuwa otyłość stopniowo w bardzo krótkim czasie. Sprzedawę we wszystkich aptekach i składach aptecznych. 13145

## Maskarada jest przeżytkiem!

Współczesna kobieta nie wstydzi się swych namiętności.  
Z otwartą przyłbicą podejmuje ona walkę o... powodzenie u mężczyzn.

Jeśli pesymiści przepowiadają trupiarnię w karnawale, to niekoniecznie oznacza, że wszystkie bale i reduty będą się cieszyły niezwykłym powodzeniem.

W bieżącym sezonie przewidnie były tak ponure, że można się było spodziewać wprost szału zabawy.

A tymczasem wszystko rozwija się, jak dotychczas, normalnie.

Niema szału, ale niema i trupiarni. Wprawdzie prywatni przedsiębiorcy zniechęcili się już do imprez karnawałowych, ale zato wszyscy nieustraszeni filantropi otrzymują za swą odwagę odpowiednią nagrodę.

Na balach i redutach dobroczynnych jest tłoczno i wesoło, a zawartość bufetów naogół dość wcześniej znika w żołądkach gości, całkiem niezależnie od cen, wyznaczonych przez komitet.

Jeśli w związku z tem stwierdzić, to wszystkie panie mają modne sukienki z drogiemi zazwyczaj aplikacjami, najdewantniejsze pończoszki i złote, lub srebrne pantofelki, że perfumują się Carrolem i pudrują Cotym, to odnosi się wrażenie, że jednak nie jest tak źle.

Inna rzecz, że bal nie jest właściwym

terenem do badania warunków społecznych, ale bądź co bądź bal również stanowi pewien objaw życia i jako taki nie może być w całości negowany...

Nie o tem jednak chcę mówić. Idźmy raczej o rozstrzygnięcie już czysto karnawałowego pytania: bal, czy maskarada?

Nastąpiła w tej dziedzinie kompletna rewolucja.

W dawnych czasach bal był imprezą reprezentacyjną, sztywną i nudną. Temperamenty i złe żądze wyładowywały się na maskaradach i redutach.

Obecnie jesteśmy świadkami dziwnego zjawiska: maskarady są powszechnie lekceważone, poprosi niemożne.

Na bale maskowe większość kobiet przychodzi odrzucając bez masek, lub zdejmując maskę natychmiast po wejściu na salę, a nieliczne domina włóczą się, jak błędne owce, nie wzbudzając zupełnie zainteresowania.

Czyżby wygasła chęć ożycia i użycia? Czyżbyśmy przeżywali powrotną falę sztywności i oficjalności? Niech Bóg broń!

Przyczyny są całkiem inne, odpowia-

dające rozwojowi stosunków, a więc logiczne i słuszne.

Chodzi o to przedewszystkiem, że kobieta się wyemancypowała,

cenj swą indywidualność i wartość osobistą. Wierzy ona w to, że może zainteresować ród męski taką, jaką jest, a nie z zasłoniętą przyłbicą.

Mimo to realizacja tej, rozwiniętej emancypacji nie byłaby możliwa, gdyby nie szła z nią w parze pewna

szczerść i bezpośredniość stosunków.

Dzisiaj kobieta naogół nie wstydzi się tego, że i ona ma temperament, że i w niej grają zmysły, którym w szale zabawy karnawałowej można dać ujście.

I oto dzisiaj kobieta mówi sobie i innym:

— Jestem Marysia X. Jeśli ci się podobam, mój chłopcze, któryś mi do gustu przypadł, to możesz ze mną spędzić wesołą i przyjemną noc w wirze karnawałowej zabawy! Jutro, skoro świt, będziemy znowu zwykłymi znajomymi, lub nieznanymi, a dzisiaj bawmy się, tańczmy, flirtujmy na zabój!

Czy mam po to czynić ze swej twarzy maskaradę? Dlaczego? Chcę móc swobodnie się poruszać, chcę móc oddychać pełną pierśią, nie chcę, by nieznosna maska raziła mi oczy i twarz i zatrzymywała chwile zabawy! Mam takie same prawa do zabawy, jak ty, mój chłopcze, ja Marysia X., a nie zeszpecona krzywym nosem i pustymi oczodołami czarna maskarada!

Tak myśli i mówi współczesna kobieta i dlatego

maskarada staje się przeżytkiem,

imprezą szczerką z owych czasów, gdy kobieta nie była wolnym i równym wartości mężczyźnie człowiekiem, gdy kryć się musiała z tem, co ludzkie, arcy-ludzkie!

Mężczyźni nieswojo się jęszcze czują w tej nowej sytuacji, stworzonej przez pieć sjań, obdarzoną siłą Samsona.

Trzeba kilku sezonów, kilku karnawałów, aby się z tym nowym prądem zżyli!

Śmierć maskarad jest jednym z dowodów, że emancypacja kobiety przyniła wielkie postępy i że kobietom nie brak odwagi do podkreślenia rozwoju ich samodzielności i samopoczucia.

Elvis.

Nadzieja jest matką... inteligencji pracującej.  
**100 tys. złotych na zakup żywności**  
przyśle rząd w najbliższych dniach.  
Dla pracowników umysłowych będą uruchomione kuchnie.

Żywność, w sklepach miejskich wydana jest w dalszym ciągu bez przerwy. Dotychczas skorzystało z tej doraźnej pomocy przeszło 4 tysiące bezrobotnych.

Ponieważ zapas żywności jest już na wyczerpaniu, zwróciliśmy się w dniu wczorajszym do przewodniczącego wydziału handlowego przy magistracie p. ławnika Muszyńskiego z krótkim pytaniem:

— Co będzie dalej?

— Dobrze, — odpowiedział p. Muszyński z uśmiechem, to jest dobrze o tyle o ile być może. Żywność się wprowadzić kończy, ale w najbliższych dniach dostajemy z Warszawy 100,000 złotych i za tę sumę kupimy dalszą partię.

— W dużej ilości? — pytamy.

— O połowę mniejszą od poprzedniej, ale na pewien czas starczy i to.

— A co panowie zrobicie z pieniąd-

mi, znajdującymi się w kasie komitetu?

— Mamy w kasie 41 tysięcy złotych. Z tej sumy magistrat Pabjanic pożyczyl od nas 10 tysięcy złotych, reszta zaś, po potrąceniu 5 tysięcy zł. na obiady dla bezrobotnych pracowników umysłowych przeznaczona będzie również na zakup żywności.

— Na jakiej drodze poczynicie panowie zakupy?

— Na drodze konkursu, który rozpiszemy w najbliższych dniach. Tę drogę wskazało nam województwo i musimy się jej ściśle trzymać.

— A cóż będzie z bezrobotną inteligencją?

— Muszę panu przyznać ze smutkiem że ci są najbardziej upośledzeni, bo prócz obiadów nic nie dostają.

Rząd przyrzekł im coś niecoś, ale wie pan zapewne, że nadzieja jest matką... inteligencji pracującej — kończy ze smutnym uśmiechem p. Muszyński.



## Konkurencja dla Łodzi

**Sowiety budują fabryki włókiennicze w Leningradzie.**

W związku z podjętą akcją zmniejszenia importu manufaktury zagranicznej do Sowiecie „Leningradtekstil“ (trust włókienny) przystąpił do wybudowania trzech nowych wielkich fabryk manufaktury. Już przystąpiono do budowy gmachów. Projekt budowy każdej z tych fabryk przewiduje 3000 warsztatów tkackich i 1000 wrzecion, zatrudniając po 1,500 robotników.

## Pomarańcze i mandarynki

**otrzymamy wzamian za węgiel**

Toczące się od dłuższego czasu w Rzymie rokowania handlowe polsko-włoskie dobiegają końca.

Rokowania dotyczące wywozu z Polski około 500 tys. ton węgla, wzamian za zrewidowanie wysokości kontyngentów przywozowych na pomarańcze i mandarynki.



### TEATR MIEJSKI

Dzisiaj, czwartek, jutro, piątek, oraz w sobotę i niedzielę wieczorem w dalszym ciągu „Św. i dzieł i noc“ w interpretacji dwojga świetnych artystów Marji Malickiej i Aleksandra Węglerskiego. Na piątkowe oraz sobotnie przedstawienia ważne są kupony zniżkowe. Realizować je można w kasie zamawiając od godz. 2 do 5 popołudniu.

Premiera dramatu Bernarda Shaw „Święta Joanna“, wobec enomenalnego wręcz powodzenia „Świtu, dnia i nocy“ odłożona zostaje do środka przyszłego tygodnia. Bilety, nabyte na piątek zachowują swoją moc na środę.

W sobotę popołudniu oraz w niedzielę ostatnie dwa przedstawienia w sezonie czarującej Terji-Hasni „Kopciuszek“ z Zofią Gryf-Olszewską w roli tytułowej. Ceny od 50 groszy.

### BILETY ZNIŻKOWE W TEATRZE MIEJSKIM.

Wobec wielkiego zapotrzebowania ze strony związków i korporacji łódzkich na bilety zniżkowe do teatru miejskiego, dyrekcja teatru podaje niniejszym do powszechnej wiadomości, iż będące w obrotu kupony, upoważniające do nabycia biletów po cenach ulgowych, mogą być realizowane w kasie zamawiając w Grand-Hotelu na wszystkie przedstawienia w tygodniu z wyjątkiem dni premierowych, świąt i niedziel, jednakże nie wcześniej, jak na dwa dni przed danym przedstawieniem oraz jedynie w godzinach od 2 do 5 popołudniu.

Na przedstawienia t. z. „po cenach najniższych“ kupony ulgowe nie są ważne, gdyż wszystkie ceny biletów na te widowiska doprowadzone są do normy zniżkowej.

### „HALKA“ I „FAUST“ W ŁODZI.

W niedzielę dnia 17 stycznia o godz. 4 i pół popołudniu zreszczenie artystów opery warszawskiej wystawia „Halke“ Moniuszki na specjalnie skonstruowanej scenie sali Filharmonii. Następnego dnia w poniedziałek dnia 18 b. m. o godz. 5.30 wiecz. odegrany zostanie „Faust“ Gounoda.

Zespół operowy wystawia obydwa opery w całości z udziałem własnej orkiestry, baletu i chóru na tle własnych dekoracji i kostiumów. Celem utrwalenia tournée po miastach Rzeczypospolitej ministerstwo kolei dało zespołowi specjalny pociąg.

Partie Halki i Małgorzaty kreować będzie utalentowana artystka opery warszawskiej Marja Kaluska, Mefista odśpiewa bas Fedeusz Wierzbicki, Jontka Mieczysław Pluszński, Fausta M. Salecki.

Zespół po objeździe kilkudziesięciu miast Polski, gdzie był entuzjastycznie przyjmowany, po występach w Łodzi wyjeżdża na dalsze tournée zagranicę. Ceny biletów bardzo niskie bo od 2 — 7 zł., niewątpliwie przyczynia się do wypełnienia sali Filharmonii po brzegi. Bilety już można nabycić w kasie Filharmonii.

### TEATR POPULARNY.

Dzisiaj, w czwartek, o godz. 8.15 wiecz. powtórzenie wczorajszej premiery „Krzyżaków“, która odniosła sukces niebywały. Ceny najniższe. Dzisiaj o godz. 4 po poł. na rzecz Samopomocy przy gimnazjum p. Sobolewskiej „Krzyżacy“. Po zostaniu biletów do nabycia w kasie od godz. 12 w południe. Ceny zniżone.

Jutro, w piątek, i dni następnych codziennie „Krzyżacy“. W dni powszednie ceny najniższe (od 1,50 do 30 gr.).

Okręgowy Związek Podoficerów Rezerwy komunikuje, iż przedstawienie p. t. „Krzyżacy“, które miało się odbyć w dniu 14 b. m. w sali Straży Ogniowej przy ulicy Konstantynowskiej nr 4, odbędzie się w dniu 20 stycznia b. r. t. j. w środę o godz. 8 wiecz. w Teatrze Popularnym przy ulicy Ogrodowej nr. 18.

# Pięciu automobilistów — zbrodniarzy

**dokonało napadu na dwór, zrabowało 500 złotych i niezwłocznie przepiło pieniądze w szynku.**

Wilno, 13 stycznia

Całe miasto poruszone jest wieścią o niestęchanym napadzie bandyckim na majątek Rzesza Ruska gminy rzeszańskie, jakkolwiek od dłuższego czasu, przyzwyczajeniśmy się do ciągłych napadów band dywersyjnych, szaulisowskich i innych, wszelako napad na Rzeszę budzi zrozumiałą sensację, ze względu na okoliczności, wprost fantastyczne, jakie mu towarzyszyły.

Widocznie wszystko się odbyło według z góry obmyślonemu planu. Kto był inicjatorem i hersztem tej bandy?

Prezes związku zawodowego szoferów Kazimierz Paszkiewicz, zamieszkały w Wilnie.

Wiadomość lotem błyskawicy oblać miasto, a dziś poszczycić się możemy dokładnymi informacjami w tej sprawie, dzięki niezwykle energicznemu śledztwu.

W nocy na 10 b. m. władze policyjne zostały zaalarmowane przez 5 komp. graniczną o napadzie dokonanym na Rzeszę Ruską, w dn. 9 b. m. Ofiarą napadu padła właścicielka majątku, p. Olga Markowa. Lakoniczna wiadomość, jaką nadeszła do policji, brzmiała, że napadu dokonała banda, złożona z 5-ciu ludzi.

uzbrojonych w rewolwery i przybyła samochodem.

Natychmiast po otrzymaniu zawiadomienia, na miejsce wyjechał starosta pow. wileńskiego, naczelnik urzędu śledczego, oraz funkcjonariusze urzędu śledczego.

Mieszkańców majątku zastano jeszcze pod wpływem strasznego napadu. Okazało się, że bandyci,

po steroryzowaniu domowników zabrali gotówkę w ilości 500 złotych, do kumenty na prawo władania ziemią, oraz biżuterję na sumę około 3,000 zł.

Przystąpiono niezwłocznie do szczegółowego śledztwa, które też niedługo dało pewne wyniki, zapomocą których, niebawem wyświełono całą sprawę.

Na miejscu stwierdzono, że bandyci przybyli autem, w którym znajdowała się zapalona tylko jedna latarnia z przodu, z lewej strony, natomiast brakło sygnału ostrzegawczego — lampki czerwonej z tyłu wozu. Wywiadowcy, którzy udali się niezwłocznie z powrotem do Wilna, ustalili, że samochodem tym był taxometr nr. 47,

prowadzony przez szofera Wiktora Jurgielewicz. Jurgielewicz został natychmiast aresztowany.

Początkowo wypierając się wszystkiego, wzięty w kryżowy ogień pytań, zeznał co następuje:

W sobotę wieczorem zgłosił się doń przez związku szoferów w Wilnie, Kazimierz Paszkiewicz i oświadczył, że

pojadą do Rzeszy, nie wyjawiając wszakże celu podróży. Do samochodu wsiadł prócz niego: Franciszek Dziedziul, Marian Malinowski, Kazimierz Klimaszewski i Jan Łapuniak. Przybywszy do Rzeszy, zostawili samochód,

nakazując szoferowi czekać, sami zaś wdarli się do majątku, gdzie też dokonali rabunku. Poczem całą siłą motoru popędzili z powrotem. W restauracji „Pod Złotą Lipą“ hulali noc całą i zapewne

przepili owe 500 złotych zrabowanych w gotówce. Wszyscy wymienieni przez Jurgielewicz, zostali natychmiast aresztowani i odstawieni do więzienia.

Sprawcy niezwykłego napadu, ujęci zostali w przeciągu zaledwie 16 godzin od chwili dokonania przestępstwa.

Ujęci zbrodniarze, zentni są naszej policji — Klimaszewski podejrzany o powieszenie własnej matki,

Dziedziul, b. zawodowy podoficer, odsiedział karę za szpiegostwo, Malinowski zdemobilizowany kapral, Łapuniak, w d. 29 b. m. odpowiadać ma przed sądem za łapownictwo, jakiego dopuścił się będąc wachmistrzem, i t. d.

Sprawa tych pięciu automobilistów-zbrodniarzy, znalazła się na wokandzie sądu doraźnego. Najmniejsza kara czeka szofera, który w aferze bezpośrednio udziału nie brał.

## Pożar w gmachu P. A. S. T-y

**Spowodowany został rozgrzewaniem zamarzniętych rur Straty wynoszą około 10-ciu tysięcy złotych.**

Wczoraj około godziny 4-ej po południu miasto nasze zaalarmowane zostało dźwiękami dzwonek i trąbek strażackich.

Jednocześnie w szalonym pedzie przejechali przez miasto strażacy, kierując się w stronę Alei Kościuszki, gdzie pod nr. 12 wybuchł pożar.

Budynek ten należy do polskiej akcyjnej spółki telefonicznej. Mieści się w nim biuro naprawy i magazyny oraz mieszkanie jednego z inżynierów.

Strażacy energicznie zabrali się do akcji ratowniczej. Po drabinach mechanicznych dostali się na dach, ciągnąc za sobą węże gumowe, z których w sekundę potem trysnęły strumienie wody.

W niebo buchnęły snopy iskier. Prawie w tej samej chwili

rozległ się głuchy huk...

Dach się załamał i dachówka poczęła się sypać na strych, znajdujący się nad lokalem biura naprawy.

Dzięki betonowemu sklepieniu płomienie nie przedostały się niżej, natomiast ogień pędzany wiatrem rozprzestrzenił się w kierunku dachu nad mieszkaniem inżyniera Funka.

Kilkoma silnymi uderzeniami topora i bosaków zdołali strażacy izolować piójące części.

Akcją ratowniczą kierowali komendanci Grohman i Szajbler. Na miejsce po

żaru przybyły drugi, trzeci i piąty oddziały straży ogniowej.

Obecnym był również dyrektor P. A. S. T-a, p. Ulejski.

Jak zdołali ustalić reporterzy „Il. Republiki“ ogień powstał z następującej przyczyny.

Na strychu znajdował się rezerwar z wodą, od którego szło szereg rur.

Wskutek ostatnich silnych mrozów woda w rurach zamarzała, przeto dozorca Wawrzyniec Więckowski udał się wraz z ślusarzem na strych, by przy pomocy maszyny benzynowej rozgrzać rury.

Nagle w maszynie nastąpił wybuch, co spowodowało rozlanie się benzyny, która się zapaliła.

Ogień objął pakuły, które owinięte były rury, a następnie przeniósł się na właziana dachu.

Zapytany przez nas p. dyrektor Ulejski, jakie straty poniesiono skutkiem pożaru, odpowiedział, iż narazie dokładnie oszacować ich nie może, lecz przypuszcza, że

około 10 tysięcy złotych

Poszkodowanym jest również dozorca Więckowski, gdyż miał on na strychu bieliznę i pościel.

Gaszenie ognia trwało do godziny 7-ej wieczór.

Przerwy w komunikacji telefonicznej z biurem naprawy nie było.

## Z sali odczytowej.

W niedzielę, dnia 17 bm. o godzinie 11,30 w lokalu zarządu oddziału, Ewangelicka 9, członek zarządu p. Najder, — wygłosi odczyt dla starszej młodzieży p. t. „Lektura w życiu człowieka“.

### DZISIEJSZY ODCZYT JÓZEFA LAN-DAUA.

Dzisiaj, t. j. w czwartek dnia 14 stycznia r. b. o godz. 8 wiecz. w sali Filharmonii, Narutowicza 20, wygłosi odczyt b. redaktor „Myśli Wolnej“, Józef Landau na temat „Grzech pierworodny“.

Odczyt ten, ze względu na osobę prelegenta i temat, budzi ogólne zainteresowanie wśród tutejszego społeczeństwa.

Bilety w cenie od 30 gr. do 1 zł. do nabycia w kasie Filharmonii.

### ODCZYT POSŁA K. CZAPIŃSKIEGO.

W piątek, 15 stycznia br. o godzinie 8.15 w Filharmonii odbędzie się Akademia T.U.R. ku czci księdza - radykała Staszica. Prelekcję wygłosi poseł K. Czapiński. W części artystycznej wezmą udział art. dram. J. Zawiejski, chór TUR i inni.

Bilety w cenie od 30 gr. do 1 zł. do nabycia w kasie Filharmonii.

### ODCZYT PROF. A. B. CYPYSA W MIEJSKIEJ GALERII SZTUKI.

Dla zmęczonych umysłów, zmęczonych szara codziennością, odczyt prof. A. B. Cypsa będzie wypoczynkiem i wycieczką w słoneczne dzungle Gangesu i do podnóża Himalajów — w poszukiwaniu prawdy. Odczyt odbędzie się o godzinie 8 wiecz. w nadechodzącą niedzielę, t. j. dnia 17 b. m. Bilety w cenie od 1 zł. sa do nabycia w firmie „M. Berman“, Piotrkowska 53, oraz w kasie Miejskiej Galerii Sztuki.

## Dziękujemy.

Niniejszym mamy zaszczyt podać do łaskawej wiadomości, że czysty zysk z zabawy maskaradowej Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej z dnia 31 gru dnia 1925 roku wynosi zł. 8,991,13.

Prócz tego podlega jeszcze zapłaceniu 1347 biletów na sumę zł. 6,735.—

Zarząd i komenda poczytują sobie za miły obowiązek wyrazić niniejszem, wszystkim paniom i panom za bezinteresowną pomoc i współpracę, ofiaro dawcom za ofiary w naturze i gotówce jak również wszystkim uczestnikom, którzy się przyczynili do tak świetnych wyników, serdeczne staropolskie „Bóg zapłać“!

Jednocześnie zarząd Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej, zwraca się z prośbą do wszystkich posiadaczy niezapłaconych dotychczas biletów, o zapłacenie takowych do dnia 21 bm. w godzinach od 9 rano do 5 po południu w kancelarii Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej, Sienkiewicza 54, ostatnie wejście I piętro.

Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej, Zarząd i Komenda

### Upadek.

W polu, na rogu ul. Zielonej (Bałuty) i Nowodworskiej, upadła 56-letnia Marjanna Ratkiewiczowa, wskutek czego uległa złamaniu nogi. Lekarz pogotowia udzielił pomocy w lokalu III kom., dokąd ją sprowadzono.

### Atak sercowy.

W mieszkaniu przy ulicy Przejazd nr. 49, dostała ataku sercowego 30-letnia żona konduktora samochodu, Ewa Waldmanowa.

Lekarz pogotowia udzielił jej pomocy

**Lekarz-dentysta**

**A. STRUNSKI**

przeprowadził się na ul.

**PIOTRKOWSKĄ 43**



Dziś  
i dni następnych!



Dziś  
i dni następnych!

# Człowiek, który milczał...

Dramat egzotycznych krajów i nieokiełzanych charakterów, rozgrywający się wśród dżungli, oceanu w 8-iu aktach.

W roli głównej: najpiękniejszy  
i najwięcej męski przedstawiciel  
sztuki kinowej

## MILTON SILLS.

NAD PROGRAM

WYSTĘPY ARTYSTYCZNE

1) — Prolongowany na życzenie Publiczności

### Kazimierz BAJON

humorysta, monologista i piosenkarz w nowym repertuarze.

2) —

### Zosia TOKARSKA

pieśniareczka aktualna.

3) —

### Lina ZAHORSKA

tancerka klasyczna i charakterystyczna.

4) —

### ŁOWCA MOTYLI

arcywesoła groteska w 2 aktach.

Początek o godz. 5-ej, ostatni seans o 10-ej.

Obraz „First National Pictures”.

Sala dobrze ogrzana.

## Wiadomości sportowe.

### Rozgrywki o puchar w okręgu łódzkim.

Wydział gier i dyscypliny ŁOZPN wylosował już dalsze terminy spotkań o puchar PZPN-u, które są następujące: 7 marca: Turyci — Union godz. 11, boisko ŁKS, Widzew — ŁKS godz. 3 popoł. boisko przy ul. Wodnej, 13 marca: GMS — ŁTSQ godz. 11, boisko ŁKS 14 marca: WKS — Sita godz. 15, boisko przy ul. Wodnej, 21 marca: zwycięzca spotkania WKS — Sita ze zwycięzcą meczu GMS — ŁTSQ, godz. 11, boisko ŁKS., zwycięzca zawodów Widzew — ŁKS ze zwycięzcą zawodów Turyci — Union, godz. 3 popoł. boisko WKS. 28 marca: zwycięzca meczu z dnia 21 marca na boisku ŁKS ze zwycięzcą meczu z tego samego dnia na boisku WKS-u. Finał na boisku WKS o godz. 3 po poł.

### Zatwierdzenie rekordów światowych z roku 1925.

Paryż, 13 stycznia.

Międzynarodowa federacja lekkoatletyczna (IAAF) zatwierdziła 9 nowych rekordów światowych uzyskanych w 1925 roku a mianowicie: dla Ameryki 5, dla Szwajcarii 3 i dla Norwegii 1. Rekord fiński Myrro w rzucie oszczepem na odległość 68:55 mtr., ustanowiony w San Francisco nie został uznany. Lista nowych rekordów brzmi: 100 y. Sholz (USA) 9.5 sek 220 y. — Brokms (przez płotki) 23 sek. Sztafeta 4+100 jardów — Uniwersytet Kalifornia 41.4 sek., 2000 mtr. — Wide (Szwecja) 5:25.9, 3000 mtr. — Wide (Szw.) 8:27.5. Sztafeta 4+1500 mtr. — Linnea — Sztokholm 16:36.9. Skok w dal — Hubbard 789.6 cm. Skok o tyczce — Hoff (Norw.) — 4.25 mtr. Rzut dyskiem — Harttranft (USA) 47.89 mtr. Nieuznane zostały bieg: Nurmi i Ritoli na bieżni krytej, oraz wynik Oshorna w skoku w wysoki (205.5 cm.).

### Z zagranicznych ringów bokserskich

New Jork, 13 stycznia.

Mecz bokserski między irlandczykiem Mac Tighe a znanym bokserem amerykańskim Tigor Flovers zakończył się zwycięstwem pierwszego po 10 rundach walki na punkty. Jednocześnie francuz Mascart został ogłoszony zwycięzcą Goodmana (Ameryka) z powodu dyskwalifikacji tego ostatniego w 4 rundzie.

### Arne Borg bije rekord Weissmüllera.

New Jork, 13 stycznia.

Dotychczasowy rekord na 500 y. który dzierżył Johnny Weissmüller został poprawiony przez jego kolegę klubowego Arne Borga z 5:47.6 na 5:41.

Ponieważ dwie te sławy pływanie stale ze sobą rywalizują, możemy się spodziewać rychłej odpowiedzi Weissmüllera.

### Raut ligi morskiej.

W piątą rocznicę objęcia wybrzeża polskiego przez wojska Rzeczypospolitej, t. j. w dniu 10 lutego, Liga morską i rzeczna, Oddział w Łodzi, urządziła w sali rady miejskiej reprezentacyjny raut, połączony z koncertem.

Onegdaj delegacja zarządu Ligi, w osobach pani generałowej Arctowej, przewodniczącej sekcji dochodów niestałych, oraz wiceprezesa zarządu, p. Romockiego została przyjęta przez p. wojewodę Darowskiego, który wraz z małżonką objął protektorat rautu.

### KURSY JEZYKOWE U HANDLOWCÓW.

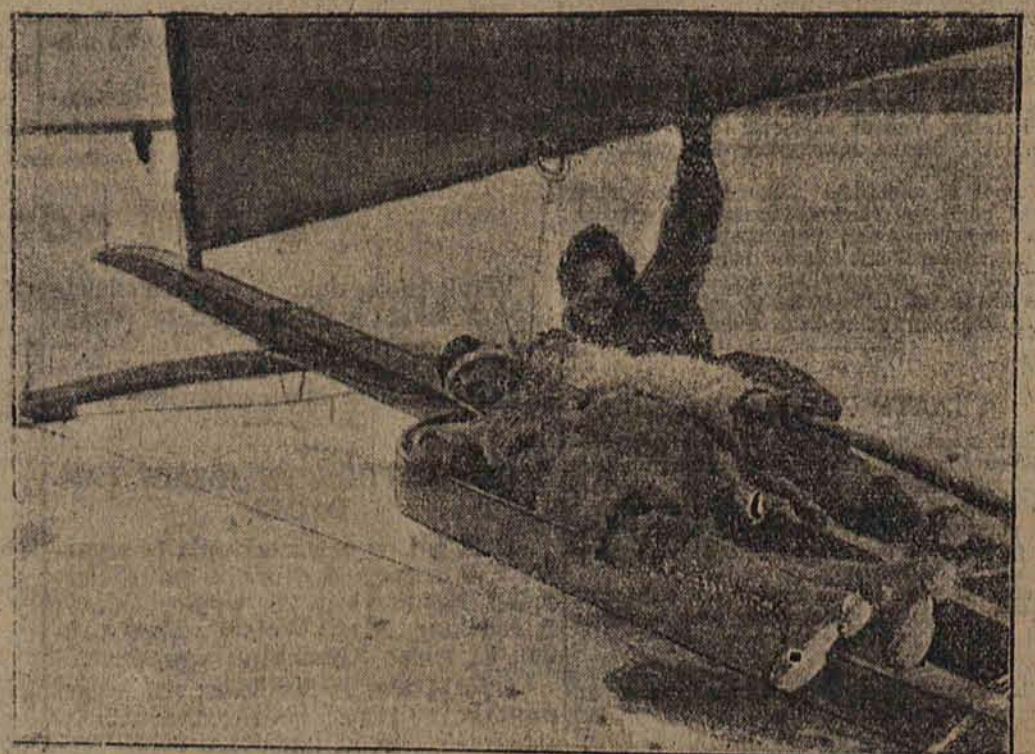
Kursy językowe przy związku zawodowym pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi, Al. Kościuszki 21, rozwijają się pomyślnie i wobec znacznej frekwencji zostają ponownie rozszerzone.

Obecnie tworzą się nowe grupy początkowe języków francuskiego i angielskiego, które zostaną uruchomione w najbliższych dniach.

Zapisy na te grupy przyjmują sekretariat kursów codziennie od godziny 10 do 1 po poł. i od 5 do 9 wiecz.



Psol zaprzęg na śniegim pokrytych — órach Szwajcarii.



W. cieczka na sankach żaglowych po jednym z jezior Szwajcarii.



## Konsolidacja zdrowego przemysłu i zlikwidowanie tych warsztatów, które nie odpowiadają spółczesnym warunkom, jest jedynym wyjściem z obecnej sytuacji.

W miarę wzmagania się przesilenia w naszym przemyśle coraz lepiej widzimy wszystkie niedomagania. Kierunek sanacji musi obecnie uwzględnić, prócz czynników wewnętrznych, składających się na natężenie i rozmiar przesilenia, również czynniki ogólnoeuropejskie.

Przemysły europejskie przechodzą kryzys, a zwłaszcza dotyczy on tych dziedzin, które dopiero powstały w czasie wojny, czy też po wojnie.

Przesunięcia granic, a z niemi zmiana terenów zbytu spowodowały, iż warsztaty wytwórczości były nieproporcjonalnie wielkie do zwężonych i skurczonych rynków zbytu.

Powojenny głód towarowy, który w czasie wojny doszedł do wysokiego napięcia ze względu na to, że prawie cała produkcja była zużywana na cele armii, spowodował, iż przez pewien czas po wojnie przemysł pracował przy wysokiej koniunkturze. Następnie inflacje w szeregu państwach sztucznie podnosiły produkcję i nie pozwalały na wyrobienie sobie należytego zdania o wytworzonej sytuacji.

W Anglii, gdzie inflacja była najmniejszą i najszybciej przystąpiono do reformy walutowej, kryzys wystąpił najwcześniej. W innych państwach zjawisko to powtórzyło się później, wreszcie w Polsce nastąpił dopiero teraz.

Jeśli chodzi o włókiennictwo, to problem ten musi być rozważany z dwójki punktu widzenia.

Przemysł bawełniany bezwzględnie nie jest zbyt rozbudowany w stosunku do teoretycznej pojemności rynku, jeśli by, naturalnie, spożycie towarów było zbliżone do norm środkowo-europejskich. Tymczasem jest ono znacznie niższe.

O ile chodzi o przemysł wełniany, to sprawa przedstawia się jeszcze gorzej, gdyż jest on zbyt silny chociażby dla rynku wewnętrznego tylko, gdyby miał nawet zasobnego konsumenta.

Ale nie tylko przemysł wełniany, ale i bawełniany jest zbyt wielki w stosunku do pojemności rynkowej.

Dużo mówi się o eksporcie i trzeba przyznać, iż zorganizowanie go byłoby jedynym racjonalnym sposobem wyjścia z obecnej sytuacji.

Widzimy jednakowoż, iż w ciągu ostatnich dwóch lat przemysł łódzki nie zrobił nic konkretnego w tej dziedzinie.

Przyznajemy, iż przeszkody są ogromne i na wszystkich rynkach spotyka się konkurentów, którzy za wszelką cenę chcą zbyć swoją produkcję. Są oni w tym szczęśliwym położeniu, iż wytwarzają w o wiele korzystniejszych warunkach, aniżeli my i posiadają silną broń w rękach mając do dyspozycji możliwość udzielania szerokich i tanich kredytów.

Z jednej więc strony rynek krajowy jest dla nas zamknięty, ze względu na

ogromne zubożenie, z drugiej nie mamy rynku eksportowego, ze względu na brak należytej zorganizowanego wysiłku i drożyzny produkcji.

Jasnym jest, iż pozostaje jedyne wyjście z tej sytuacji — reorganizacja przemysłu na bardzo szerokich podstawach. Rozumiemy przez to, iż przedewszystkiem muszą zejść z widowni warsztaty źle zorganizowane, finansowo niezasadne, o przestarzałym typie maszyn.

Stanowią one dla innych fabryk nie zdrową konkurencję na rynku, polegającą na tem, iż sprzedają swe towary na warunkach, nieodpowiadających naszym stosunkom gospodarczym.

Zrozumiałem jest, że nikt sam dobro wolnie nie zejdzie z pola walki.

W życiu gospodarczym nie jest praktykowane samobójstwo, jakkolwiek częstokroć byłoby najracjonalniejszą drogą wyjścia.

Dlatego też otwarcie mówiąc przy dzisiejszym stanie interesów firmy, które mają rację istnienia, powinny zmusić pozostałe, im przeszkadzające, do zejścia z pola.

Naszem zdaniem, mogłoby to nastąpić jedynie przez daleko idące współdziałanie największych i najsilniejszych zakładów w naszym okręgu przemysłowym.

Wówczas mogłyby one odpowiednio podzielić między sobą artykuły i ilość jakaby miała być wytwarzana i jednocześnie

nie stworzyć podstawę do wielkiej organizacji eksportowej, mającej na celu zdołanie tych rynków, które dotychczas jeszcze nie wykazują tendencji stworzenia własnego przemysłu włókienniczego i gdzie przy naszych warunkach technicznych moglibyśmy liczyć na utrzymanie naszego zbytu.

Nie trzeba nadmieniać, iż przystosowanie naszego ustawodawstwa gospodarczego do norm, obowiązujących na zachodzie, odgrywać będzie pierwszorzędą rolę. Wpierw jednak musimy zrobić porządek na własnym podwórku, gdyż inaczej wszelkie usiłowania będą poronione.

Nawet lekki zastrzyk, jaki stanowiłby deprecjacja złota, która stworzyłaby pewną premję eksportową, nie byłaby mogła być wykorzystana, podobnie jak to miało miejsce w ostatnim okresie kiedy kurs dolara był prawie o 100 proc. wyższy od obecnego.

Nie można obecnie mówić o rozwoju eksportu, gdy przemysł jest zupełnie osłabiony i nieskonsolidowany.

Jedynie silne warsztaty produkcji, mające również możliwość zbytu wewnętrznego, mogą w naszych warunkach i w naszym przemyśle myśleć o eksporcie.

To też pierwszym warunkiem poprawy jest wyeliminowanie słabych, niezdatnych do życia zakładów przemysłowych.

Dr. Leszek Kirlden.

### W oczekiwaniu stabilizacji.

W dniu wczorajszym rynek włókienniczy w Łodzi w dalszym ciągu charakteryzowała wyczekująca sytuacja, wywołana ponownym spadkiem kursu dolara w notowaniach urzędowych.

Większość kupców prowincjonalnych którzy przebywają obecnie w Łodzi w bardzo dużej ilości, wstrzymują się z przeprowadzeniem transakcji do chwili ustabilizowania się kursu na jednym poziomie. Taktyka ta tłumaczy się tem, że sprzedaż manufaktur odbywa się obecnie w Łodzi podług oficjalnego kursu, wobec czego przy dzisiejszych wahaniami kursowych, kupiec może w ciągu jednego dnia utracić cały otrzymany przy kupnie rabat.

### Dyskonto prywatne.

Za dyskonto pierwszorzędnych materiałów wekslowych żądano od 4 — 4 i pół procent w stosunku miesięcznym.

W dalszym ciągu daje się odczuwać brak pierwszorzędnych weksli, materiał średni nie jest brany w rachubę.

Stopa dyskonta prywatnego trat dolarowych (w odcinkach od 2 tysięcy dolarów) wynosiła od 2 do 2 i pół procent w stos. miesięcznym.

### Nadzory sądowe.

W związku z umieszczoną przez nas 8 stycznia wzmianką pod tytułem „Stosowanie nadzoru sądowego nie daje pozytywnych rezultatów” stwierdzamy że zawarte w niej informacje nie pochodzą ze sądu okręgowego, który nadal w dotychczasowym trybie, w wypadkach asługujących na uwzględnienie, udziela nadzorów.

Treść wspomnianej wzmianki była jedynie wyrazem opinii pewnego odłamu miejscowych sfer gospodarczych.

### Sprzedają maszyny.

Obecnie bawią w Łodzi z ramienia francusko-włoskiej grupy finansowej posiadającej w Polsce swe przedstawicielstwo, inżynierowie zagraniczni, którzy tworzą specjalną komisję, kwalifikującą do wywozu maszyny wysprzedających się łódzkich fabryk.

Dotychczas wywieziono z Łodzi bardzo znaczne transporty sprzedanych maszyn, przyczem zaznaczyć należy, że maszyny te są pierwszorzędnej konstrukcji i przeważnie zostały niedawno wprowadzone.

### Nowe urzędy skarbowe

Jak już donosiliśmy w poniedziałek otwarte zostały nowe urzędy skarbowe. Dla orientacji podajemy poniżej adresy tych urzędów wraz z nazwiskami poszczególnych naczelników:

- 1 urząd skarbowy mieści się przy ul. Ogrodowej 30 (naczelnik p. Kalinowski)
- 2 urząd przy ul. 6-go Sierpnia 6 (naczelnik Podmuniński)
- 3 urząd przy ul. Moniuszki 2 (naczelnik Zmigrodzki)
- 4 urząd przy ul. Ogrodowej 30 (naczelnik Jasiński)
- 5 urząd przy ul. Skwerowej 5 (naczelnik Sobieraj)
- 6 urząd przy ul. Piotrkowskiej 61 (naczelnik Szosland).

### „Powódz weksli“ w Rydze Sytuacja ekonomiczna Rygi jest katastrofalna.

Ryga, 11 stycznia.  
Daje się tu odczuwać wielki brak gotówki. Bankructwa najsolidniejszych dotychczas firm, są na porządku dziennym. Powszechnie mówią o „powodzi weksli“ które w znacznym procencie idą do protestu. Sytuacja ekonomiczna jest katastrofalna.

### Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym na miejscowym rynku pieniężnym w godzinach porannych przy znacznie zwiększonym, w stosunku do dnia onegdajszego, zapotrzebowaniu kurs dolara wynosił 7,15 w placeniu i 7,20 — 7,25 w żądaniu.

Po godzinie 1-ej pod wpływem wiadomości z Warszawy o dość znacznym braku materiału dolarowego kurs rażąco podniósł się do 7,50 w placeniu i 7,60 w żądaniu, utrzymując się na tym poziomie do wieczora.

Mimo zwyżki kursu, tendencja wybitnie niewyraźna.

Zapotrzebowanie na łódzkim rynku w ciągu całego dnia przewyższało podaż.

Bank polski na giełdzie urzędowej nie pokrył całkowitego zapotrzebowania.

Łódzki oddział Banku polskiego skupował początkowo dolary po kursie 6,80, następnie nie płacił więcej niż 6,60.

### Giełda urzędowa.

#### GOTÓWKA

Dolary 7,15, 7  
CZEKI.  
Holandia 281,50  
Londyn 34,95, 34  
Nowy Jork 7,20, 7  
Paryż 26,60, 26,20  
Praga 20,72  
Szwajcaria 137,20, 135,27 i pół  
Wiedeń 98,10

#### PAPIERY PAŃSTW. I LISTY ZAST.

Pożyczka kolej 119, 113, 119  
Pożyczka konwersyjna 5 proc. 43,50  
8 procentowa 100  
Pożyczka dolarowa 60, 57,50, 59, —  
w złotych 420, 402,50, 413  
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie.  
20,50, 19,75, 19,90  
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy przedwojens 34,33, 31,30

#### AKCJE.

Bank dyskontowy 5,40  
Bank Handlowy 1,75, 2  
Bank Przem. Lwów 0,11  
Bank Zachodni 1  
Bank Zjedn. Ziemi Polsk. 0,80  
Bank Zarobkowy 4  
Puls 0,40  
Chodorów 5,45  
Częstocice 0,82  
Gostawice 1,15  
Cukier 2,10, 1,75, 1,80  
Węgiel 1,65, 1,50, 1,60. IV em. 1,41  
Lilpop 0,64, 0,59  
Modrzejów 2,40  
Norblin 0,95, 0,93  
Ostrowieckie 5, 4,50, 4,60  
Parowoz 0,22  
Rudzki 1, 0,94, 0,96  
Starachowice 1,04, 0,95  
Ursus 0,60  
Zieleniewski 9  
Zawiercie 6,50  
Żyrardów 7,50, 7,30, 7,40  
Borkowski 0,75  
Jabłkowscy 0,10, 0,15, 0,1  
Synd. Rolniczy 1,20  
Haberbusch 5,50, 5,25, 5,33  
Mirków 1

#### GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 13 stycznia  
Londyn 130  
Nowy Jork 26,77  
Belgia 121,05  
Włochy 108,10  
Szwajcaria 518  
Holandia 1078,50

#### GIEŁDA GDĄSKA.

Gdańsk, 13 stycznia  
Notowano w guldach gdańskich:  
100 złotych polskich 72,53 — 72,72  
100 dolarów 519,48 — 520,77  
telegraf. wypłaty na:  
Berlin 123,565 — 123,875  
Warszawę 72,16 — 72,34.

#### NOTOWANIA ZŁOTEGO

Za 100 złotych:  
Zurych 71,  
Berlin noty większe 57,71 — 58,29  
noty drobne 57,25 — 57,79. Wypłaty na:  
Warszawę, Katowice i Poznań 58,15 — 58,45  
Wiedeń czeki 98,78 — 99,25 banknoty 98,00 — 99,00.  
Praga 492,—

### Szkoła Tańca

W. Lipińskiego — Ewan Zielińska 17  
Rozpoczynają się: „Kurs początkowy”, Lekcje praktyczne, „Grupa nowości” i „Kurs robotniczy” 12, 13, 14 i 16 b. m.



Baczność!

Gospodarstwo 35 mórg, 6 mg. łąki w mniejszym mieście z budynkami inwentarzem  
Cena 10,000 zł.  
Dom, chlewy i stodoła, 3 morgi ogrodu w wielkiej wsi kościelnej w pow. Ostrowskim  
Cena 2,500 zł.  
Gospodarstwo 67 mórg, pow. Ostrow, ze żywym i martwym inwentarzem, 7 budynkami  
Cena 22,000 zł — wpl. 15,000 zł.  
Gosp. 79 mórg około Wrześni  
Cena 24,000 zł — wpl. 15,000 zł.  
Cegielnia parowa 73 morgi ziemi w większym powiat, mieście  
Cena 48,000 zł. — wpl. 12,000 zł.  
Gospodarstwo 48 mórg, 8 mórg łąki z budynkami, inwentarzem  
Cena 6,000 zł.  
Gosp. 27 mórg pszennej ziemi, ogród owocowy, w tem prowadzony sklep spożywczy i restauracja, sala, ze żywym i martwym inwentarzem  
Cena 20,000 zł.  
Dom masyw. murowany, chlewy mur., ogród owocowy  
Cena 1,500 zł.  
Gosp. 83 morgi, dom 8 pokoi, od miasta 5 km. ze żywym i martwym inwentarzem  
Cena 20,000 zł. — wpl. 15,000 zł.  
Sklep spożywczy w wielkiej wsi, 10 mórg ziemi na 5 lat do wydzierżawienia  
do objęcia 2,000 zł  
Polwark 450 mórg na 10 lat do wydzierżawienia z morgi 85 ł. zboża.  
do objęcia 20,000 zł.  
Polwark 360 mórg, z morgi 1 ctn.  
do objęcia 17,000 zł.  
Gosp. 63 morgi, 5 mórg łąki z budynkami inwentarzem  
Cena 15,000 zł. — wpl. 10,000 zł.  
Gosp. 36 mórg, 6 mórg łąki z budynkami, inwentarzem  
Cena 9,000 zł.  
Sklep instalatorski w mieście Ostrowie z wszelkimi urządzeniami i warsztem, zaprowadzoną klientelą od 1 kwietnia na dłuższe lata z mieszkaniem do wydzierżawienia  
do objęcia 5,000 zł.  
Polwark 950 mórg z morgi 1 ctn. Dzierżawa 10 lat  
do objęcia 35,000 zł.  
Polwark 1000 mórg w tem 400 mórg jeziora, kontrakt 10 lat  
do objęcia 25,000 zł.  
Polwark 114 mórg z budynkami  
Cena 14,000 zł. — wpl. 8,000 zł.  
Oprócz tego mam jeszcze więcej większych i mniejszych majątków na sprzedaż i dzierżawy. Mieszkam 4 dom od kolei na prawo.  
Zgłoszenia Jan Sowiński, Ostrow Wilk., Kolejowa 41, telefon 200.

SPOŁECZNE POLSKIE GIMNAZJUM MĘSKIE

w Łodzi, Pomorska 105, tel. 32-17, 32-18.

Egzamina wstępne rozpoczną się w poniedziałek dnia 18-go stycznia b. r.

Oplata szkolna w klasach A i B. znacznie zredukowana.

Podania o przyjęcie kandydatów przyjmuje Kancelaria szkoły codziennie w godz. od 11-ej do 2-ej.

Pracownia Gorsetów „MARTA“

z dnem 1 stycznia r. b. przeniesiona została na ul. Piotrkowską Nr 109, front II piętro. Wykonujemy Gorsety według najnowszych modeli paryskich, od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Pasy gumowe poszczepiające, paski sportowe, pasy przed i po połowach, paski higieniczne, biustonosze, i t. p.

Wyjaśnienie.

W związku z podaniem ostrzeżeniem, jakoby pocięli różne nadużycia oraz podawali się za przedstawiciela Twa A. E. G. w Warszawie, wyjaśniam, iż w swoim czasie rzeczywiście reprezentowałem wszelkie wspomnianą firmę, lecz z powodu dostarczenia mi maszyn do pisania A. E. G. absolutnie nie zdanych do użytku biurowego ze względu na ich słabą budowę oraz częstym defektem (o czym poświadczają klienci moi) zaprzestałem jakowe sporowadzać ze źródła powyższego. Za fałszywe i oszczercze informowania P. T. publiczności o jakichś nadużyciach poświadczam T-wo A. E. G. w Warszawie do surowej odpowiedzialności sądowej

Henryk Berman Łódź, Przejazd 19, 504

Eau de Cologne Triple Extrait Angelus

bije się jak białą najkapsze wyroby zagraniczne

ŻĄDĄC WSZĘDZIE

Generalne przedstawicielstwo na województwo Łódzkie i Kieleckie:

N. Herberg, Łódź, ul. Piotrkowska 62.

Pierwszorządca przedwojenna firma tekstylna we Lwowie posiadająca odpowiednie lokale w centrum miasta oraz siły fachowe, obejmuje przedstawicielstwa względnie składy komisowe fabryk tekstylnych. Zgłoszenia do administracji sub. „L. 35. 414-14

WAŻNE DLA WŁAŚCICIELI DOMÓW

Wszelkie przewidziane rezerwary reperuje z długoletnią gwarancją. Przyjmuje również wszelkie roboty w zakres ślusarstwa wchodzące, po cenach konkurencyjnych M. LIPSZYC, ŁÓDŹ Piotrkowska 66.

5.000-10.000

dolarów potrzebne są na pierwszą i potęgę bardzo intrygantnego domu, wydzierżawionego RZĄDOWI. Spłata długu jest nadto pewniejsza cesją miesięcznego komornego. Poważni reflektanci zgłoszą się sub. „RADA“ do administracji „Il. Republiki“ 492

SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe oraz zkleńnię budowlane po cenach konkurencyjnych

J. Olejniczak, Główna 14.

UWAGA: Szkło inspektowe w wielkim wyborze.

Nowotworzona wykwintna pracownia SUTERA

„HELENA“

ul. Piotrkowska 191 pierwsza w Łodzi prowadzona pod osobistym kierunkiem długoletniej kierowniczką pracowni Bogusław Herse w Warszawie. Wykonano pierwszorządnie. Ceną umiarkowaną.

Poszukuję posady

ako siła pomocnicza w cukrowni, Mam dwa lata praktyki. Chętnie się zgodzę za utrzymanie. Oferty proszę do adm pod „Pracowity“

Agentów

zdolnych do odwiedzenia klientów do mieszkańach poszukuje Skład Węglu Kilińskiego 68/70, 503

Prof. art.-malarz Maurycy Trębacz Piotrkowska 71.

Nowy kurs od Nowego Roku!

Wyuczam w przeciągu 6-ciu miesięcy gruntownie rysować i malować. Cena nauki przystępna.

Dr. med. Z. Rakowski Specjalista chor. uszu, n. sa gardła i t. p.

przeprowadził się z ul. POMORSKIEJ 10 na ul. Konstanynowską 9, Tel. 27-81

Dr. med. Zeligsonowa

Akuszzeria chor. kobiece weneryczne (kob.) usuwanie włosów na twarzy elektrolyzacja Ul. 6 Sierpnia 1 od 1 do 4-ej. Niezamożnym ustępstwa.

Dr. W. Balicka

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 11-2 i od 3-6 tylko kobiety Pańska 12 m. 14 róg Zawadzkiej

Dr. med. SOMMER

Ul. 6-go sierpnia (Benedykta) 16, chor. skórne (włosów) drog. mocz. i koblaca. Od 9-1, 6-8 dla pań 4-6

Dr. MARJA LEWINSONOWA

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe (kobiety i dzieci) Cegielniana 6

Dr. med. L. Prybulski

Choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem Lampa kwarcowa promieniami) Kontgena. Zawadzka № 1

Dr. med. S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena i światło-leczniczy ul. Piotrkowska 144 róg Ewangielickie Tel. 29-45

Elegancki umebłowany pokój

w pierwszorządnym domu do wynajęcia od zaraz. Wszelkie wygody: elektryczne oświetlenie, kąpielowy, centralne ogrzewanie etc. Aleje Kościuszki 57 m. 18

Poznaj siebie!

Najlepsi charakterystyka swego lnu zainteresosw osoby komunikacji imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenia. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 zł. Osonicie przy mnie od 12-7

Pokoje frontowy

Umeblowane z balkonem i piętro elektr. i gaz dla izraelcy (-iki) od zaraz do wynajęcia Obejrzed od 1-4. Wład Pańska № 12 m. 12, 470-14

Pokój frontowy

Umeblowany z balkonem i piętro elektr. i gaz dla izraelcy (-iki) od zaraz do wynajęcia Obejrzed od 1-4. Wład Pańska № 12 m. 12, 470-14

Kupno sprzedaż

Umeblowany pokój z balkonem i piętro elektr. i gaz dla izraelcy (-iki) od zaraz do wynajęcia Obejrzed od 1-4. Wład Pańska № 12 m. 12, 470-14

Przedam 2 ma

Umeblowany pokój z balkonem i piętro elektr. i gaz dla izraelcy (-iki) od zaraz do wynajęcia Obejrzed od 1-4. Wład Pańska № 12 m. 12, 470-14

Ukupie damskie

Umeblowany pokój z balkonem i piętro elektr. i gaz dla izraelcy (-iki) od zaraz do wynajęcia Obejrzed od 1-4. Wład Pańska № 12 m. 12, 470-14

Ukupie futro

Umeblowany pokój z balkonem i piętro elektr. i gaz dla izraelcy (-iki) od zaraz do wynajęcia Obejrzed od 1-4. Wład Pańska № 12 m. 12, 470-14

Lokale

Umeblowany pokój z balkonem i piętro elektr. i gaz dla izraelcy (-iki) od zaraz do wynajęcia Obejrzed od 1-4. Wład Pańska № 12 m. 12, 470-14

Poszukuje pokoju

Umeblowany pokój z balkonem i piętro elektr. i gaz dla izraelcy (-iki) od zaraz do wynajęcia Obejrzed od 1-4. Wład Pańska № 12 m. 12, 470-14

Przebież

Umeblowany pokój z balkonem i piętro elektr. i gaz dla izraelcy (-iki) od zaraz do wynajęcia Obejrzed od 1-4. Wład Pańska № 12 m. 12, 470-14

Przyjmie 2 panow

Umeblowany pokój z balkonem i piętro elektr. i gaz dla izraelcy (-iki) od zaraz do wynajęcia Obejrzed od 1-4. Wład Pańska № 12 m. 12, 470-14

Przebież

Umeblowany pokój z balkonem i piętro elektr. i gaz dla izraelcy (-iki) od zaraz do wynajęcia Obejrzed od 1-4. Wład Pańska № 12 m. 12, 470-14

Przebież

Umeblowany pokój z balkonem i piętro elektr. i gaz dla izraelcy (-iki) od zaraz do wynajęcia Obejrzed od 1-4. Wład Pańska № 12 m. 12, 470-14

Przebież

Umeblowany pokój z balkonem i piętro elektr. i gaz dla izraelcy (-iki) od zaraz do wynajęcia Obejrzed od 1-4. Wład Pańska № 12 m. 12, 470-14

Przebież

Umeblowany pokój z balkonem i piętro elektr. i gaz dla izraelcy (-iki) od zaraz do wynajęcia Obejrzed od 1-4. Wład Pańska № 12 m. 12, 470-14

Przebież

Umeblowany pokój z balkonem i piętro elektr. i gaz dla izraelcy (-iki) od zaraz do wynajęcia Obejrzed od 1-4. Wład Pańska № 12 m. 12, 470-14

Przebież

Umeblowany pokój z balkonem i piętro elektr. i gaz dla izraelcy (-iki) od zaraz do wynajęcia Obejrzed od 1-4. Wład Pańska № 12 m. 12, 470-14

Przebież

Umeblowany pokój z balkonem i piętro elektr. i gaz dla izraelcy (-iki) od zaraz do wynajęcia Obejrzed od 1-4. Wład Pańska № 12 m. 12, 470-14

Przebież

Umeblowany pokój z balkonem i piętro elektr. i gaz dla izraelcy (-iki) od zaraz do wynajęcia Obejrzed od 1-4. Wład Pańska № 12 m. 12, 470-14

Przebież

Umeblowany pokój z balkonem i piętro elektr. i gaz dla izraelcy (-iki) od zaraz do wynajęcia Obejrzed od 1-4. Wład Pańska № 12 m. 12, 470-14

Przebież... (continuation of the previous block)

Przebież... (continuation of the previous block)

Przebież... (continuation of the previous block)

Przebież... (continuation of the previous block)

Przebież... (continuation of the previous block)

Przebież... (continuation of the previous block)

Przebież... (continuation of the previous block)

Przebież... (continuation of the previous block)

Przebież... (continuation of the previous block)

Przebież... (continuation of the previous block)

Przebież... (continuation of the previous block)

Przebież... (continuation of the previous block)

Przebież... (continuation of the previous block)

Przebież... (continuation of the previous block)

Przebież... (continuation of the previous block)

Przebież... (continuation of the previous block)

Przebież... (continuation of the previous block)

Przebież... (continuation of the previous block)

Przebież... (continuation of the previous block)

Przebież... (continuation of the previous block)

Przebież... (continuation of the previous block)

Przebież... (continuation of the previous block)

Przebież... (continuation of the previous block)

Przebież... (continuation of the previous block)

Przebież... (continuation of the previous block)

Przebież... (continuation of the previous block)

Przebież... (continuation of the previous block)

Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE 8 gr za wiersz... (continuation of the previous block)

Prenumerata wraz z ilust. dodatkiem... (continuation of the previous block)